

Przemysł bawełniany wykonał roczny plan produkcji

ŁÓDŹ

Przemysł bawełniany — wykonał państwowy ilościowy plan produkcji tkanin jutowych na rok 1950 — w 77 proc. od produkcji w 1949 r. oraz podniósł jakość produkcji do poziomu przewidywanego przedterminowej realizacji planu najbardziej przyczyniła się załoga ZPB w Andrychowie, która wykonała roczny plan w tkalnicy już 20 bm., a w wykończeniu 21 bm. oraz załoga ZPB im. Armii Ludowej w Łodzi i ZPB im. Harmana w Łodzi.

Pod względem jakościowego wykonania planu na czoło wybiła się załoga ZPB w Prutniku, osiągając 90,6 proc. towarów pierwszego gatunku oraz załoga ZPB w Andrychowie, która produkuje stałe około 88 proc. towaru najwyższego gatunku.

Noworoczny numer „Gazety Krakowskiej”

ukazuje się w zwiększonej objętości w niedzielę dnia 31 grudnia i zawiera bogaty materiał publicystyczny

noworoczną szopkę polityczną

pt. „PARADA MARIONETEK” pióra B. Brzezińskiego, L. J. Kerna, K. Szpańskiego, M. Załuckiego i W. Zechentera.

Społeczeństwo polskie składa podarki noworoczne dla dzieci koreańskich

WARSZAWA

Dokumentując swą solidarność z bohaterami ludem Korei walczącym o wolność i o udaremnienie planów anglo-amerykańskich zbrodniarzy wojennych, społeczeństwo polskie przystępuje do składania podarków noworocznych dla dzieci koreańskich. Do akcji zbiorowej zgłosiły już swój udział szerokie rzesze aktywistów polskości, członkowie organizacji masowych, jak związków zawodowych, ZMP, Ligi Kobiet, Związku Nauczycielstwa Polskiego, LPZ i innych.

AMBULANS SANITARNY DLA DZIECI KOREI

W związku z akcją pomocy dla dzieci koreańskich Wojewódzki Komitet Obróńców Pokoju w Bydgoszczy postanowił zakończyć zbiorke na ambulans sanitarny i przeznaczyć go na cele opieki lekarskiej dla dzieci Korei. Równocześnie rozpoczęto prace nad zorganizowaniem w całym województwie pomorskim wielkiej zbiórki prezentów noworocznych dla dzieci koreańskich.

AKTYWISTI ZWIĄZKOWI WŁĄCZYLI SIĘ CZYNNIE DO ZBIÓRKI PODARKÓW NOWOROCZNYCH DLA DZIECI KOREAŃSKICH

Organizacje masowe oraz „trójkę pokoju” w woj. śląskim przystąpiły do popularyzowania zbiórki podarków noworocznych dla dzieci koreańskich na łamach specjalnie wydawanych gazetki ściennej oraz drogą organizowania imprez artystycznych, odczytów, prasówek, pogadanek itp. Zebrani na masówce pracownicy ORZZ postanowili włączyć się do organizowania przez Polski Komitet Obróńców Pokoju akcji zbierania darów dla dzieci koreańskich.

DOCHÓD Z IMPREZ PRZEZNACZONO NA ZAKUPIENIE PODARKÓW

Społeczeństwo stołeczki czyni przygotowania do zbiórki po-

Wyd. A

Cena 15 groszy

Gazeta Krakowska

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rok II. Kraków, piątek 29 grudnia 1950 r. Nr 357 (672)

Zespolimy swe wysiłki

dla wykonania wielkiego dzieła: zbudowania podstaw socjalizmu w Polsce i utrwalenia pokoju światowego

Listy i depesze do Prezydenta RP od polskiego świata pracy

WARSZAWA

Prezydent R. P. — Bolesław Bierut otrzymuje stale od organizacji zawodowych i społecznych, robotników, chłopów i młodzieży liczne listy i depesze z wyrazami czci i przywiązania oraz zapewnieniami o niezłomnej woli walki o najszlachetniejsze ideały ludzkości — pokój, socjalizm i szczęście mas pracujących całego świata.

Zalogi kopalni i zakładów przemysłowych składają Prezydentowi R. P. meldunki o przedterminowym wykonaniu rocznych planów produkcyjnych. Oto wyjątki z niektórych depesz: „Z dumą meldujemy Ob. Prezydentowi, że Zabrzańskie Zakłady Przemysłu Węglowego pierwsze w przemyśle węglowym wykonały plan produkcji za pierwszy rok Planu 6-letniego.

„Zaloga kopalni i zakładów przemysłowych składają Prezydentowi R. P. meldunki o przedterminowym wykonaniu rocznych planów produkcyjnych. Oto wyjątki z niektórych depesz: „Z dumą meldujemy Ob. Prezydentowi, że Zabrzańskie Zakłady Przemysłu Węglowego pierwsze w przemyśle węglowym wykonały plan produkcji za pierwszy rok Planu 6-letniego.

„My górnicy kopalni Rybnickich Zakładów Przemysłu Węglowego meldujemy, że wykonaliśmy roczny plan wydobycia węgla. Przedterminowe wykonanie planu jest przede wszystkim wynikiem pełnej realizacji naszych zobowiązań ku czci 33 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej i II Światowego Kongresu Obróńców Pokoju. Zobowiązaliśmy się wydobyc do końca 1950 r. około 310.000 ton węgla ponad plan. Za dnia drugiego roku i dalszych lat Planu 6-letniego nie tylko wykorzystamy, ale i znacznie przekroczymy, przyspieszając przez to nasz marsz do socjalizmu. Do uświetnienia pokoju na świecie. — Drogowładem będą nam wykazania Polaków Zjednoczonej Partii Robotniczej oraz cenne odwołania górników radzieckich”.

Depesze podobnej treści wysłały do Prezydenta R. P. zalogi kopalni: „DEBIENSKO”, „MARCEL”, Dąbrowskiego Zakład Przemysłu Węglowego, zaloga zakładu przemysłu drzewnego w Piotrkowie oraz uczestnicy zjazdu naftowego.

Delegaci połączeniowego zjazdu Polskiego Towarzystwa Tatrzyskiego i Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego piszą m. in.: „Przesyłamy Ci Obywatelu Prezydencie wyrazy czci i zapewnienia, że nowe zjednoczone towarzystwo podejmie pracę nad wszechstronnym rozwojem turystyki i krajoznawstwa, nad ich pełnym umieszczeniem, dając aby ta dziedziną życia stała się zdobyczą i własnością całego narodu. Budząc zamiłowanie do poznawania plektra ojczystego kraju, jego historii i pomników kultury, do roznawiania odcisków Polski Ludowej i podnosząc zdrowotność mas pracujących wnieśliśmy swój wkład w dzieło walki o pokój”.

W depeszy delegatów III statutowego zjazdu okręgu warszawskiego Związku Nauczycielstwa Polskiego czytamy:

„Przyrzekamy jak najściślej zespolić wysiłki całego świata pracy do wychowania młodego pokolenia budowniczych socjalizmu w Polsce — realizować w życiu wskazania Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej — walczyć o pokój przez wykonywanie zadań zawodowych i społecznych wielkiego Planu 6-letniego na odcinku szkolnic-

stwa, krzycząc przyjaźń do narodu przodującego w budownictwie pokojowym — Związku Radzieckiego, krajów demokracji ludowej i mas pracujących całego świata. Jesteśmy przekonani, że międzynarodowy front obrońców pokoju, któremu przewodzi Wielki Stalin, odniesie zwycięstwo”.

Uczestnicy walnego zgromadzenia delegatów Warszawskiej Spółdzielni Spożywców przyrzekają wyteżyć wszystkie swe siły dla dalszych osiągnięć w dziele budowy zrębów socjalizmu w Polsce. Z okazji obchodu 25 lecia powstania Polskiego Pioniera harcerze robotniczej Łodzi w depeszy podpisanej przez młodzież 132 łódzkiej szkół podstawowych piszą m. in.: „Przyrzekamy, że będziemy starali się godnie utrzymać tradycje i idea Polskiego Pioniera. Przyrzekamy pilnie uczyć się i pracować, zapoznać się z osiągnięciami i pracą Radzieckiego Pioniera, a wzorując się na nim pomóc klasie robotniczej w budowaniu fundamentów socja-

(Ciąg dalszy na str. 2)

Rada Ministrów ZSRR postanowiła skrócić o 2 lata termin budowy żeglownego kanału wołżańsko-dońskiego

MOSKWA

Jeszcze przed wojną rozpoczęto w ZSRR budowę wołżańsko-dońskiego kanału żeglownego. Połączenie Wołgi z Donem miało zakończyć ogromne prace dokonane w okresie władzy radzieckiej w dziedzinie rekonstrukcji i budowy szlaków żeglownych, łączących Morze Białe, Morze Bałtyckie i Morze Kaspijskie z Morzem Azowskim i Morzem Czarnym i stworzenia tranzytowego szlaku wodnego dla przewozu masowych ładunków.

Wojna przerwała rozpoczęte budownictwo.

Ze względu na ogromne znaczenie wołżańsko-dońskiego szlaku wodnego dla gospodarki narodowej rozpoczęto przed trzema laty ponownie prace nad budową kanału.

Kanał ten pozwoli na szerokie zastosowanie systemu zraszania i nawadniania pól pustynnych i nawiedzanych przez posuchę obszarów obwodu rostowskiego i stalingradzkiego. Rząd radziecki uznał, że budowa kanału nie jest zadaniem

Ludność Tybetu przekazuje armii wyzwolenczej broń porzuconą przez wojska tybetańskie

PEKIN

Jak donosi Agencja Nowych Chin na obszarach wyzwolonych przez chińską armię ludową-wyzwolenczą ludność tybetańska zbiera broń porzuconą przez oddziały armii tybetańskiej i oddaje ją armii ludowej-wyzwolenczej. Chłopi z okolic Czamdo zebrali 720 karabinów i 17 karabinów maszynowych pochodzenia brytyjskiego.

Ludność tybetańska wyraża oburzenie z powodu fałszu, że Amerykanie i Anglicy zbroją armię tybetańską, która morduje naród.

Pomoc dla narodu koreańskiego to nasz wkład w walkę przeciw imperialistycznym podlegaczom

Apel PKOP w sprawie noworocznej zbiórki podarków dla dzieci koreańskich

WARSZAWA

Polski Komitet Obróńców Pokoju opublikował apel do społeczeństwa, wzywający do zbierania podarków noworocznych dla dzieci koreańskich. Tekst apelu brzmi:

„Już ponad pół roku trwa niełomna i zwycięska walka bohaterów narodu koreańskiego przeciw amerykańskim napastnikom, niosącym śmierć setkom tysięcy mężczyzn, kobiet i dzieci, pożogę i zniszczenie domostw, szkółom, szpitalom, przeciw napastnikom, grzebiącym w zgłiszcach i ruinach wielowiekowy dorobek milijonów wolności i pokój narodu koreańskiego.

Niesprowokowana napaść imperialistów amerykańskich na Koreę zmobilizowała siły obrońców pokoju na całym świecie. Narody świata potępiły ją, stwierdzając w orędziu II Kongresu Obróńców Pokoju w Warszawie: „Wszyscy uczciwi ludzie, niezależnie od swych poglądów politycznych, uważają masową zaradę cywilnej ludności Korei za zbrodnię przeciwko ludkości”.

Naród polski niejednokrotnie już dawał wyraz swojej solidarności i głębokiej sympatii dla bohaterów walczących o swą wolność narodu koreańskiego. Na niezliczonych zebraniach masówkach i wiecach odbywających się w całym kraju w związku z II Światowym Kongresem Obróńców Pokoju, społeczeństwo polskie manifestując uczucia braterskiej solidarności z niezłomnym narodem koreańskim, wyraziło swoje pragnienie przyścia z pomocą ofiarom amerykańskiej agresji, a zwłaszcza — dzieciom koreańskim.

Aby przyjąć z pomocą milionom dzieci koreańskich, ofiarom agresji amerykańskiej, znajdujących się często bez chleba i dachu nad głową — Polski Komitet Obróńców Pokoju zwraca się do wszystkich komitetów, aktywistów i aglatorów ruchu pokoju oraz do całego narodu polskiego z apelem o czynny udział w zbiorce podarków dla dzieci koreańskich.

Każda matka w Polsce pamięta straszliwy los dzieci polskich podczas wojny i okupacji hitlerowskiej. Każda matka — Polka przyjdzie z pomocą dzieciom koreańskim.

Każdy Polak i Polka, cała młodzież przyczyni się swoją pomocą do ulżenia cierpieniom naszych koreańskich siostr i braci.

Jesteśmy przekonani, że zainicjowana przez PKOP akcja zbierania podarków noworocznych dla dzieci koreańskich zostanie podjęta z entuzjazmem przez wszystkie organizacje społeczne. Dotrze ona na pewno do wszystkich polskich serc i w praktycznym wyniku pozwoli otrzeć niejedną łzę, uchroni od głodu i zimna niejedną sierotę.

Pomoc dla walczącego narodu koreańskiego — to nasz wkład w walkę światowego obozu pokoju przeciwko imperialistycznym podlegaczom wojennym. Siły pokoju na świecie rosną i potężnieją.

POKÓJ ZWYCIĘZY WOJNĘ.

Polski Komitet Obróńców Pokoju
Komitet Wykonawczy”

elektrownia wodna o mocy 160.000 kw, która zaopstrywać będzie w tani prąd nawadnianie tereny rolnicze oraz przemysł. Ponadto w latach 1951—1956 realizowane zostanie budownictwo systemów nawadniających dla zraszania 750.000 ha i nawodnienia 2.000.000 ha na bazie zasobów wodnych Donu. Tereny te wykorzystane będą przede wszystkim pod uprawę pszenicy i bawełny. (Ciąg dalszy na str. 2)

Dziś jania w Korei

Namhyn i Hynnamm całkowicie wyzwolone

PEKIN

W ogłoszonym w Pienianie 27 grudnia komunikacie, dowództwo naczelne Koreańskiej Armii Ludowej podaje:

Jednostki armii ludowej, działające w rejonie Namhyn i Hynnamm wyzwoliły całkowicie w dniu 24 grudnia ten rejon i oczyściły go z wojsk nieprzyjacielskich.

Artyleria przeciwlotnicza armii ludowej zestrzeliła w okresie od 16 listopada do 7 grudnia 48 samolotów nieprzyjacielskich w tym dwa bombowce typu „B 29”.

NOWA ZERODNIA INTERWENTÓW AMERYKAŃSKICH W KOREI

GENEWA

Prasa paryska donosi o nowym zbrodni interwentów amerykańskich w Korei. Na rozkaz Mac Arthura setki tysięcy mieszkańców Seulu wypędzono z domów i pod konwojem żołnierzy amerykańskich i amerykańskich odprawiono na południe Korei.

700 tysięcy Koreańczyków, którym Li Syn-man nakazał opuścić Seul — pisze dziennik „LIBERATION” — pówoli posuwa się na południe. Wypędzeni mieszkańcy Seulu są w tragicznej sytuacji. Wskutek silnych mrozów wielu z nich zmarło w drodze.

Wszyscy uczeni Francuzi winni domagać się

utworzenia rządu wyrażającego wolę całego narodu pragnącego żyć w wolności i niepodległości

Potężna manifestacja w Paryżu z okazji 30-lecia FPK

GENEWA

W związku z 30 rocznicą Francuskiej Partii Komunistycznej, przypadającą na dzień 29 grudnia 1950 r., odbyła się w środę wieczorem — jak donoszą z Paryża — potężna manifestacja, w której wzięło udział kilkadziesiąt tysięcy osób.

Uczestnicy manifestacji zgromadzili się w Włodromie Zimowym, udekorowanym czerwonymi flagami i sztandarami o francuskich barwach narodowych. Na czerwonym tle widniały wielkie portrety Marksa, Engelsa, Lenina i Stalina i hasła, wyrażające niezłomną wiarę w zwycięstwo socjalizmu pod sztandarem tych wielkich wodzów proletariatu światowego.

Nad stołem prezydialnym umieszczono ogromne płótno z gołębiami pokoju, namalowanymi przez Picasso.

Na trybunie honorowej zajęli miejsca: członkowie KC i Biura Politycznego KPF oraz przedstawiciele bratnich partii z zagranicy.

Wśród burzliwych oklasków Marcel Cachin odczytał pismo z pozdrowieniami do Maurice Thoreza. Następnie Lecœur powitał gości zagranicznych i odczytał depesze nadesłane z okazji 30-lecia Francuskiej Partii Komunistycznej.

Z kolei zabrał głos Marcel Cachin. Wspomniał on o chlubnej historii Francuskiej Partii Komunistycznej, podkreślił, że jej natchnieniem była Wielka Socjalistyczna Rewolucja Październikowa, stwierdził, że w dzisiejszej sytuacji międzynarodowej, gdy imperjaliści na-

wolują do nowej krucjaty antykomunistycznej, przed Francuską Partią Komunistyczną stoją niezwykle doniosłe zadania.

Dłuższe przemówienie i wygłoszono następnie Jacques Duclos, powitany gorąco przez zebranych.

W pierwszych swych słowach mowa wyrażał żal, że Maurice Thorez ze względu na obecny stan zdrowia, nie mógł uczestniczyć w manifestacji. Jest on jedyną obecny — oświadczył Duclos — w naszych myślach i sercach.

Duclos podziękował serdecznie wszystkim bratnim partiom za nadesłane pozdrowienia i za przybycie licznych delegacji. Wzruszył nas szczególnie — powiedział Duclos — pozdrowienia partii, która jest naszym wzorem i przykładem — wielkiej partii która zmieniała bieg historii świata — WKP(b), partii Lenina i Stalina. Specjalne

podziękowanie skierował on do Chińskiej Partii Komunistycznej, która pod przewodnictwem Mao Tse-tunga prowadzi naród chiński do zwycięstwa.

Jacques Duclos podkreślił, że w ciągu 30 lat Francuska Partia Komunistyczna przeżywała nieraz bardzo ciężkie chwile w walce o wyeliminowanie czynników wrogich, o zespolenie partii z masami, o urzeczywistnienie jednolitego frontu proletariatu. Powstała w walce przeciwko wojnie imperialistycznej, Francuska Partia Komunistyczna pozostała zawsze wierna swemu powołaniu. Walczyła ona zawsze przeciwko uciśnieniu ludów kolonialnych, wierna zasadzie Marksa: „Nie może być wolny naród, który uciska inne narody”.

Mówca przypomniał dalej decydujący wkład FPK w ocalenie Francji przed faszysmem w 1934 r. oraz bohaterską postawą komunistów francuskich podczas ostatniej wojny i okupacji hitlerowskiej. 75 tys. komunistów poległo w walce z faszysmem hitlerowskim i FPK uzyskała chlubne miano „partii rozstrzelanych”.

Omawiając wydarzenia wojenne, Duclos zobrazował rolę Francuskiej Partii Komunistycznej w walce przeciwko realizacji planów, narzuconych Francji przez imperialistów amerykańskich, przy pomocy burżuazji francuskiej i prawicowych „socjalistów” francuskich. Francuska Partia Komunistyczna piętnuje i demaskuje tych wszystkich, którzy zdradzili interesy Francji. Jasne jest, że w tych warunkach imperjaliści amerykańscy i ich sluzisi, kontynuatorzy polityki Hitlera, dążą do zadanu nowych ciosów naszej partii. Dowodzi to — powiedział Duclos — że antykomunizm i zdrada interesów ojczyzny idą w parze.

Podziękując ostro wojnie kolonialną w Wietnamie mowa oświadczył:

By móc kontynuować tę zbrodnię i antyfrancuska wojnę potrzebni są nowi żołnierze. Toż koła oficjalne planują wysłanie do Indochin młodych Francuzów, odbywających służbę wojskową. My jednak oświadczamy: „Jeżeli dowiecie się, że chce was wysłać do Wietnamu, zwróćcie się do nas i natychmiast postaramy się przeszkodzić tej zbrodni. Walcz-

my wszyscy razem o wycofanie francuskiego korpusu ekspedycyjnego, o pokój w Indochinach — drogą rokowań z prezydentem Ho Chi-minhem”. Jacques Duclos przeszedł z kolei do omówienia agresywnych przygotowań obozu imperialistycznego przeciwko ZSRR i demokracjom ludowym, przygotowań, które znalazły wyraz w pakcie atlantyckim i w dążeniach do odbudowy Wehrmachtu.

W końcowej części swego przemówienia Jacques Duclos wzywał do jedności akcji z robotnikami socjalistycznymi w walce o pokój i apelował do wszystkich uczciwych Francuzów, by dążyli wspólnie do utworzenia takiego rządu, który by prowadził politykę prawdziwie francuską. Rząd taki powinien walczyć o bezwzględny zakaz broni atomowej i wszystkich innych broni masowej zniszczenia, o wycofanie wojsk cudzoziemskich z Korei, o reorganizację korpusu ekspedycyjnego z Indochin i o zawarcie pokoju z rządem Ho Chi-minha, o zakaz zbrojeń niemieckich, o ścisłe przestrzeganie układu poczdamskiego i traktatu francusko-radzieckiego, o gwarantowanie bezpieczeństwa Francji, o przyłączenie Chińskich Ludowych do ONZ. Taka polityka może prowadzić jedynie rząd, jednoczący wszystkie siły patriotyczne i demokratyczne, rząd, który wyrażałby wolę całego narodu, pragnącego żyć w wolności i niepodległości.

Uczestnicy zebrania powstali z miejsc i zgotowali mówcy burzliwa owacje po czym rozległ się chóralny śpiew „Międzynarodówki”.

Rada Ministrów ZSRR postanawia

(Dokończenie ze str. 1)

Uchwała Rady Ministrów ZSRR zobowiązuje ministerstwa: rolnictwa, uprawy bawełny i ministerstwo sowchozów, aby w roku 1952 powierzchnia zasiana wynosiła już 100.000 ha, a nawadniana również 100.000 ha. W latach następnych, do roku 1956 cała objęta planem powierzchnia będzie zraszana i nawadniana.

Ministerstwa te zobowiązane są do jak najszybszego wykorzystania energii elektrycznej w rolnictwie, w szczególności w procesie, do prowadzenia prac rolnych przy pomocy traktorów elektrycznych oraz do stosowania energii elektrycznej dla mechanizacji prac wymagających dużego wysiłku fizycznego, m.in. w hodowli bydła oraz w innych gałęziach gospodarki kolchozowej i sowchozowej.

Uchwała VI Plenum CRZZ w sprawie uaktywnienia pracy związkowej

dziedzinie socjalno-bytowej

WARSZAWA

Uczestnicy VI Plenum CRZZ, które obradowało w dnach 19 i 20 bm. przedyskutowało referat przewodniczącego Związku Zaw. Pracowników Przemysłu Włókienniczego — Krzywańskiego o pracy tego związku w dziedzinie socjalno-bytowej, po czym podjęli rezolucję wylubującą działalność całego ruchu zawodowego w zakresie usprawnienia i podniesienia na wyższy poziom wszechstronnej opieki społecznej nad związkowcami zatrudnionymi w zakładach łęcz całego kraju.

We wstępie uchwały VI Plenum CRZZ stwierdza, że dzięki polityce Partii i trosce rządu nieustannie polepsza się byt mas pracujących. Rząd ludowy rok rocznie przeznacza miliardowe sumy na ubezpieczenia społeczne, na podnoszenie stanu zdrowotności, klasy robotniczej, zabezpieczenie jej potrzeb socjalnych i poprawę bytu materialnego.

Zw. Zaw. Pracowników Przemysłu Włókienniczego rozwija stale swą działalność w zakresie poprawy warunków socjalnych oraz warunków bytu mas członkowskich i w tej dziedzinie ma znaczne osiągnięcia.

VI Plenum CRZZ uznając, że jednym z ważniejszych zadań organizacji związkowych i administracji gospodarczej przemysłu włókienniczego jest dalsze polepszanie socjalnych i bytowych warunków robotników i pracowników, postanawia:

zobowiązać wszystkie organizacje związkowe do niezwłocznego usunięcia istniejących braków i niedociągnięć w zakresie urządzeń socjalnych i ubezpieczeń społecznych.

zobowiązać organizacje związkowe do natychmiastowego podjęcia wszelkich możliwych środków w celu usprawnienia działalności spółówek, a mianowicie: poprawy jakości wydawanych posiłków, podniesienia stanu higieny w pomieszczeniach zbiorowego żywienia, usprawnienia obsługi oraz kontroli kalkulacji cen,

zainteresować organizacje związkowe — należytnym wykorzystywaniem funduszu gospodarki mieszkaniowej, budownictwem i remontem mieszkań robotniczych oraz przydziałem mieszkań dla robotników, popierać rozwój pracowniczych ogódków działkowych, które stanowią poważne źródło poprawy materialnego bytu robotników.

ołożyć opieką rodzinną włącznie, młodocianych robotników i kobiety pracujące, a szczególnie kobiety ciężarne, którym należy ułatwić uzyskiwanie niezbędnych im świadczeń (wyprawyki niemowlęce, kartki mleczne),

zobowiązać wszystkie organizacje związkowe do systema-

tycznej planowej kontroli urzędowej — ze szczególnym zwróceniem na realne opracowywanie i pełne wykorzystywanie budżetów socjalnych na właściwe kwalifikowanie dzieci do korzystania ze żłobków, przedszkoli i kołchozów letnich,

dopilnować prawidłowej i terminowej wypłaty świadczeń ubezpieczeniowych, kontrolować prawidłowość wydawania zwolnień lekarskich, analizować każdą listę wypłat z tytułu świadczeń ubezpieczeniowych,

dopilnować, aby rady zakładowe wysyłały na czoło swych codziennych zadań sprawę opieki nad zdrowiem robotników i pracowników. Rady zakładowe powinny uaktywnić komisje socjalno-ubezpieczeniowe i bytowo-mieszkalniowe,

należy ołożyć opieką robotników i pracowników w czasie ich choroby. W tym celu delegacji socjalno-ubezpieczeniowej winni odwiedzać członków swej grupy przebywających w szpitalu lub w domu dla stworzenia im odpowiednich warunków higienicznych leczenia,

zobowiązać organizacje związkowe do usprawnienia działalności pracowniczych kas zapomogowo-pożyczkowych przez stałą kontrolę bieżącej rachunkowości, przez tępienie bezdużnego biurokratycznego zatławiania wniosków o pożyczki i zapomogi,

zobowiązać rady zakładowe do aktywnego udziału komisji socjalno-ubezpieczeniowych w przyznawaniu skierowań do domów wczasowych i na leczenie ambulatoryjne w ramach wczasów. Interesować się tym, jak czują się robotnicy w domach wczasowych. Rady zakładowe dopilnować, by administracje zakładów pracy, planując urlopy wypoczynkowe, uwzględniały potrzeby zarówno robotników, jak i produkcji,

należy niezwłocznie wprowadzić w życie uchwały KC PZPR, Rady Państwa i Rady Ministrów w sprawie należytego rozpatrywania i zatławiania skarg i zażaleń w sprawach socjalno-bytowych.

Plenum zobowiązuje zarządy główne, zarządy oddziałów i rady zakładowe Zw. Zaw. Pracowników Przemysłu Włókienniczego do systematycznego omawiania zagadnień bytowych socjalnych na ogólnych zebraniach. Na zebraniach tych kierownicy przedsięwzięć i przewodniczący rad zakładowych powinni składać szczegółowe sprawozdania ze swej działalności w tej dziedzinie.

Należy również rozszerzyć i pogłębić szkolenie i ideologiczne i fachowe aktywności socjalne. Plenum podkreśla, że uchwała ta, która dotknęła Związku Zawodowego Włókienniczy, obowiązuje w równej mierze wszystkie organizacje związkowe.

Malik przyjął delegację Komitetu Kobiet Towarzystwa Przyjaźni Amerykańsko-Radzieckiej

NOWY JORK

Komitet Kobiet Rady Narodowej Towarzystwa Przyjaźni Amerykańsko-Radzieckiej, wyrażając zaniepokojenie i obawy szerokich warstw narodu amerykańskiego z powodu sytuacji wytworzonej przez agresywną politykę zagraniczną rządu Stanów Zjednoczonych, jak również dążąc do ustanowienia przyjaznych stosunków między narodami amerykańskim i radzieckim, wystosował pismo do stałego przedstawiciela ZSRR w Organizacji Narodów Zjednoczonych — Malika, w którym prosi o przyjęcie delegacji Komitetu.

23 grudnia Malik przyjął delegację Komitetu Kobiet w składzie 12 osób z przewodniczącą Muriel Draper na czele.

Muriel Draper opowiedziała na wstępie o aktywnej działalności Komitetu w obronie pokoju i o wysiłkach zmierzających do włączenia do tej walki jak najwięcej Amerykanów. Oświadczyła ona również, że wszystkie członkinie delegacji podpisały Apel Sztokholmski.

Malik złożył Komitetowi życzenia dalszych sukcesów w jej go szlachetnej walce o pokój i o lepsze zrozumienie między narodami ZSRR i Stanów Zjednoczonych.

Nawiązując do problemu utrwalenia pokoju, Malik podkreślił, że narody całego świata nie chcą wojny i aktywnie walczą o pokój, o czym świadczy fakt, że przeszło 500 milionów osób na całym świecie podpisało Apel Sztokholmski. Naród radziecki, który przeżył wiele trudności w czasie drugiej wojny światowej i osiągnął wspaniałe zwycięstwo nad agresją faszystowską, znajduje się w awangardzie narodów walczących o pokój.

W toku rozmowy Malik odpowiedział na szereg pytań członków delegacji. Delegacja w szczególności interesowała się sytuacją kobiet radzieckich, jej rolą w życiu politycznym, gospodarczym i kulturalnym narodu radzieckiego.

Na zakończenie szef delegacji Muriel Draper odczytała list pisma powitałego Komitetu Kobiet Rady Narodowej Towarzystwa Przyjaźni Amerykańsko-Radzieckiej do Antyfa-

Co wroży klasie robotniczej USA „stan pogotowia”?

Dziennik „TRUD” publikuje artykuł pt. „Co wroży klasie robotniczej USA „stan pogotowia”?

Autor, komentując wprowadzony przez Trumana „stan pogotowia” w Stanach Zjednoczonych, pisze: Jest to jawny program szalonego wyścigu: brojeń i likwidacji resztek praw demokratycznych amerykańskiej klasy robotniczej. W celu rozszerzenia interwencji amerykańskiej w Azji i przygotowania zaplecza do nowych awantur, koła rządzące Waszyngtonu przystępują do szerokiej militarystyki kraju. Oznacza to przede wszystkim powiększenie produkcji wojennej i liczebności sił zbrojnych Stanów Zjednoczonych. Truman „wyjaśnił”, że rozszerzenie produkcji wojennej konieczne jest również w celu przyspieszonego uzbrojenia państw — partnerów Stanów Zjednoczonych w agresywnym bloku atlantyckim.

W toku realizacji tego rodzaju programu — pisze dalej autor — koła rządzące Stanów Zjednoczonych zamierzają stworzyć dla klasy robotniczej reżim koczowniczy, który pozbawi ją wszelkich praw, przekształci klasę robotniczą w uległą ofiarę samowoli i eksploatacji. Truman oświadczył, że „robotnicy będą musieli więcej pracować”, że płace będą limitowane, że ludność (a nie monopol) zmuszona będzie opłacać większe podatki. Prezydent żądał od mas pracujących ofiar, powołując się na konieczność „zapobieżenia inflacji” oraz „stabilizacji kosztów utrzymania”.

W związku z wprowadzeniem „stanu pogotowia” w najbliższym czasie powiększony będzie tydzień pracy w zakładach produkujących broń.

Widomo także, że Truman wykorzystywał już „stan pogotowia”, aby zlawic strajk kolejarzy w Chicago i aby zastraszyć postępowe związki zawodowe, domagające się podwyżki płac. W ten sposób — pisze autor — klasa robotnicza, której stopa życiowa nieustannie się obniża, będzie płaciła ze swej kieszeni za nowy wyścig zbrojeń. Podczas gdy w 1938 r. na głowę mieszkańca Stanów Zjednoczonych przypadło przeciętnie 8 dolarów wydatków wojennych, w roku ubiegłym przypadało 147 dolarów, a w roku bieżącym — 307 dolarów!

Poważnie odbije się na klasie robotniczej również plan rządu Trumana zredukowania kredytów na cele nie związane z produkcją wojenną.

Wzrost produkcji wojennej — podkreśla autor — wcale nie likwiduje problemu bezrobocia w Stanach Zjednoczonych. Wykorzystywanie szeregu materiałów, w głównej mierze dla produkcji wojennej i obciążenie kredytów na pokojowe cele gospodarki prowadzą do likwidacji produkcji zastrzeżenia kryzysu i do wzrostu bezrobocia w tych gałęziach przemysłu.

Bez wątpienia — pisze autor — dalszy wyścig zbrojeń spowoduje wzrost bezrobocia w wielu gałęziach przemysłu nie związanych z produkcją wojenną.

Konjunktura wojenna powaźnie zastrząca głębokie sprężeczności kapitalizmu amerykańskiego, krwawe w sobie ubezpieczenie nowych, poważnych wstrząsów ekonomicznych i socjalnych „Stan pogotowia” wprowadzony przez prezydenta Trumana, stwarza wszystkie warunki dla dalszego, gigantycznego wzrostu zysków monopolistycznych.

Charakteryzując zachowanie się pracowniczych związków, autor pisze: Nikczemni lokaje monopolii amerykańskich — reakcyjni przywódcy AFL i CIO — wyrażają całkowitą gotowość pójścia na rękę rządowi Trumana. Gotowi są zgodzić się z całkowitym „zamrożeniem” płac i wyrzec się strajków, lecz im dalej posuwają się monopolie w swej polityce grabieży i eksploatacji, tym mniej pozostaje możliwości dla manewrów związkowych zęnotów burżuazji, tym głębsza staje się przepaść między przywódcami reakcyjnymi i masami robotniczymi w Stanach Zjednoczonych.

Hasła walki przeciwko reakcji, walki o pokój i demokrację spotykają się z gorącą sympatią coraz szerszych warstw ludności. Prości ludzie Ameryki odpowiadają na histeryczne wystąpienia Trumana, na ustawę o „stanie pogotowia” masowymi protestami. Prości ludzie Ameryki żądają wyrzucenia się agresywnej polityki zagranicznej i wzywają do zaprzestania agresji w Azji.

Truman usiłuje zastraszyć milujące rękami narody przygotowaniem wojennymi Stanów Zjednoczonych. Usiłuje on jednocześnie zastraszyć obywateli amerykańskich tym, że Stanom Zjednoczonym grozi rzekomo jakiegoś niebezpieczeństwo. Lecz żaden rozsądny człowiek w Stanach Zjednoczonych — kończy autor — nie uwierzy, w tego rodzaju baśnie. Wszystko przemawia za tym, że pastraszony samą wdzire Ameryki, chwytając się gorączkowo „nadzwyczajnych przedsięwzięć”.

Zespolimy swe wysiłki

(Dokończenie ze str. 1)

lizmu w Polsce i utrwaleniu pokoju na całym świecie”.

Listy podobnej treści przesyłał do Prezydenta R. P. harcerze i harcerki z Nowego Dworu oraz uczniowie szkoły TPD we Wrocławiu. W depeszy harcerzy z Nowego Dworu czytamy m. in.: „My dzieci, jesteśmy bardzo wdzięczne naszemu państwu ludowemu za troski i opiekę, jaką nas otacza. Możemy się na oświe uczyć i bawić. Inne było życie naszych rówieśników w Polsce przedwójniowej. Walczyli oni w „szarym” nielegalnej organizacji „Pionier” o taką Polskę, jaką dziś się mamy. Kochamy naszą Polskę Ludową, kochamy naszą Polską Zjednoczoną Partię Robotniczą, kochamy Ciebie, drogi Obywatelu Prezydencie”.

Uchwała Biura Organizacyjnego KC PZPR w sprawie pracy grup partyjnych

W celu usprawnienia pracy zakładowych organizacji partyjnych i wzmocnienia ich siły mobilizacyjnej w stosunku do załogi, w celu stworzenia im większej możliwości aktywnej działalności na biegu produkcji, B. O. KC uchwałą ze stycznia ub. roku powołało do życia na zakładach pracy grupy partyjne, oparte o bliższą więź produkcyjną wewnątrz zakładu, t.j. o jednocześnie wykonywaną pracę na wyodrębniającym się odcinku produkcji, czy też zespołe pracy, np. praca na jednej ścianie w kopalni, obsługa kotłowni, obsługa taśmy w fabryce konfekcyjnej, gniazdo obróbcze obrabiarek, wyodrębniona sala jednego oddziału itp.

Wykonując uchwałę B. O. podstawowe i oddziałowe organizacje utworzyły do tej pory około 40 tys. grup partyjnych. W wyniku tego grupy partyjne istnieją obecnie na wszystkich ważniejszych zakładach pracy w kraju.

Grupy partyjne jako ogniwo, skupiające członków Partii, codziennie bezpośrednio stykających się z sobą oraz z bezpartyjnymi robotnikami w procesie pracy produkcyjnej, powołane są do wykonania poważnych zadań w dziedzinie:

a) mobilizacji robotników dla wykonania i przekazywania planów produkcyjnych przez rozwój współzawodnictwa socjalistycznego oraz dbałości o warunki bytowe robotników, higienę i bezpieczeństwo pracy;

b) politycznego oddziaływania na najbliższe ogniwa masowych transmisji Partii w zakładzie pracy, a w pierwszym rzędzie na grupę związkową oraz na ZMP-owców i członków organizacji kobiecych;

c) wzrostu Partii przez aktywne przygotowanie najbardziej robotników, a przede wszystkim przodowników pracy do wstąpienia do Partii;

d) podniesienia dyscypliny i świadomości członków Partii przez dbałość o frekwencję członków na zebraniach partyjnych i w szkoleniu partyjnym, przez regularne zbieranie składek partyjnych oraz rozwój czytelnictwa prasy partyjnej.

Ten poważny zakres zadań, do których wykonania powołane są grupy partyjne oraz fakt, że grupy partyjne w odróżnieniu od oddziałowych organizacji partyjnych, zbierających się przeciętnie co dwa tygodnie, znajdują się w stałym codziennym kontakcie, określają obywatelską rolę grup partyjnych w aktywizacji pracy zakładowych organizacji partyjnych.

Doświadczenie wskazuje, że w dziedzinie tam, gdzie grupy zostały prawidłowo zorganizowane i gdzie postawiono przed nimi jasny i skonkretyzowany zakres działania, istnienie grup partyjnych stanowi dla podstawowych i oddziałowych organizacji partyjnych mocne oparcie w ich pracy.

W większości jednak wypadków niewłaściwe ustawienie organizacyjne i brak kierownictwa grupami ze strony egzekutyw podstawowych i oddziałowych organizacji powoduje niedość efektywną aktywność grup partyjnych.

W podstawowej większości fabryk działalność grup partyjnych ogranicza się do kolportażu prasy i zbierania składek partyjnych, tj. do funkcji poprzednio istniejących „dziesiątek”.

W większości fabryk walka organizacji partyjnych o plan toczy się poza lub obok grup

partyjnych, co utrudnia oddziałowym i podstawowym organizacjom partyjnym zdobyć dokładnej znajomości spraw produkcyjnych oraz pomniejsza efektywność ich walki o lepsze wyniki pracy zakładu.

Większość podstawowych i oddziałowych organizacji partyjnych nie postawiła przed grupami partyjnymi zadania oddziaływania na pracę grup związkowych w walce o wykonanie planu i rozwój współzawodnictwa oraz dbałości o poprawę warunków higieny i bezpieczeństwa pracy pozabawiając je tym samym poważnej roli dźwigni podniesienia ich autorytetu wśród robotników.

Organizacje podstawowe i oddziałowe na ogół nie doceniają też roli działalności grup partyjnych dla wzrostu Partii. Źródłem słabego przyrostu do Partii nowych członków w ciągu ostatnich dwóch lat, mimo olbrzymiego wzrostu współzawodnictwa pracy i ruchu przodowników pracy wśród bezpartyjnych, jest również fakt, że przed grupami partyjnymi nie zostało postawione zadanie aktywnego oddziaływania na najbardziej dojrzałych politycznie i najaktywniejszych w walce o wykonanie planów produkcyjnych robotników bezpartyjnych dla ułatwienia im wstąpienia do Partii.

Przyczyną tego stanu rzeczy jest niezrozumienie przez większość komitetów zakładowych i egzekutyw podstawowych i oddziałowych organizacji roli, znaczenia i form pracy grup partyjnych. Na stosunku Komitetów Zakładowych oraz egzekutyw partyjnych do grup partyjnych ciągle jeszcze ciąży stary stosunek do „dziesiątek”. Dowodzi tego również fakt, że w wielu wypadkach grupy partyjne zostały powołane z pominięciem zasady więzi produkcyjnej, co od samego początku przekreśla możliwość efektywnej pracy z ich strony.

Wyrazem niewłaściwego pojmowania roli grupy partyjnej jest również spotykane często w praktyce ograniczanie jej działalności wyłącznie do doraźnych akcji, podejmowanych przez organizację partyjną.

Niezrozumienie przez Komitety Zakładowe roli grup partyjnych powoduje brak należytej opieki nad nimi, brak systematycznego kontaktu i pracy z organizatorami grup. Sekretarze podstawowych i oddziałowych organizacji nie organizują systematycznych odpraw i narad z organizatorami grup, nie udzielają im wskazówek i wytycznych w pracy, nie kontrolują wykonania postawionych przed grupami zadań.

W wielu zakładach pracy nowoobrane komisje bytowo-mieszkaniowe przystępują już do swych odpowiedzialnych prac. W wielu innych — akcja wyborcza jest jeszcze w toku. Wszędzie jednak ludzie pracy usubiektywizują się do uchwały sekretariatu CRZZ o powołaniu tych komisji jako do nowej, wielkiej zdobyczy polekich mas ludowych.

Komisje bytowo-mieszkaniowe powołane są bowiem w celu niesienia pomocy robotnikom i pracownikom w zaspokajaniu ich potrzeb życiowych, a także do sprawowania kontroli nad pracą uspołecznioną emratu handlowego, zakładów zbiorowego żywienia, również pracowniczych ogrodów działkowych.

W zakresie pracy komisji wchodzi kontrola, czy robotnicy i pracownicy danego zakładu mają w dostatecznej mierze zapewnioną obsługę i zaopatrzenie sklepów i zakładów usługowych, czy jest wystarczająca ilość zakładów rekreacyjnego żywienia itp. Komisja zabiegająca w instytucjach handlu uspołecznionego o właściwe roz-

troują wykonania postawionych przed grupami zadań.

W wielu wypadkach organizatorzy grup, wbrew uchwałom BO KC nie są wybierani przez członków grup, lecz ogólnie wyznaczani przez sekretarzy lub egzekutywy podstawowych względnie oddziałowych organizacji.

Taki stan rzeczy, w którym Komitety Zakładowe nie umiały właściwie ustawić i posłużyć się grupą partyjną, a często wręcz jej nie dostrzegali — utrudniał podstawowym i oddziałowym organizacjom partyjnym w zakładach pracy aktywizację wszystkich członków Partii, utrudniał organizacji mobilizację całej załogi do walki o wykonanie postawionych przed zakładem zadań.

Brak właściwego ustawienia grup partyjnych i niedostateczna ich aktywność powodowały trudności w zacieśnieniu łączności organizacji partyjnych z bezpartyjnymi, hamowały zdrowy wzrost Partii, utrudniały kierownictwu partyjnemu na przedzie pracy wysuwanie przodujących robotników na stanowiska kierownicze w produkcji. Wskutek bierności grup partyjnych również i grupy związkowe nie były zdolne aktywnie uczestniczyć w walce o dyscyplinę pracy oraz o rozwój współzawodnictwa indywidualnego i zespołowego.

Uwzględniając, że w związku z realizacją Planu 6-letniego rola podstawowych organizacji partyjnych w zakładach pracy ogromnie wzrasta, uwzględniając, że podstawowym warunkiem rozwoju organizacji partyjnej jest „taka przebudowa metod pracy organizacyjnej, aby każdy członek Partii mógł wypełnić określone, powierzone mu przez Partię zadanie” (Berut) — należy na zakładach pracy właściwie ustawić, ożywić i usprawnić pracę grup partyjnych.

W związku z tym sekretariat BO KC w nawiązaniu do uchwały BO ze stycznia ub. roku postanawia:

1) Grupa partyjna jest częścią składową oddziałowej organizacji partyjnej lub też — gdy nie ma organizacji oddziałowej — podstawowej organizacji partyjnej na zakładzie pracy. Jest ona zespołem członków i kandydatów Partii, pracujących równocześnie w wyodrębnionej części zakładu (oddziale, sali, agregacie, gnieździe obróbczym lub innym wyodrębnionym zespole maszyn, ścianie węglowej, taśmie

ruchomej itp.), pozostających w stałej łączności z sobą w czasie produkcji.

Nie należy włączać w skład grupy towarzyszy, pracujących w różnych oddziałach (np. przędzalni i tkalni, kotłowni i odlewni, sieci ruchu w tramwajach itp.), ani też w różnych zmianach. Grupa partyjna w celu zachowania stałej łączności między jej członkami i możliwości szybkiej mobilizacji nie powinna być zbyt liczna. Liczba jej członków nie powinna przekraczać 15—20. Gdy liczba towarzyszy, pracujących równocześnie w jednym zespole produkcyjnym, jest większa, należy stworzyć dwie lub więcej grup partyjnych, według jak najbliższej więzi produkcyjnej.

2) Podstawowe organizacje w zakładach pracy dzielą się na grupy na mocy własnej uchwały, zatwierdzonej przez nadrzędny komitet partyjny.

Oddziałowe organizacje w zakładach pracy powołują grupy partyjne na mocy uchwały Komitetu Zakładowego, względnie egzekutywy podstawowej organizacji.

3) Do podstawowych zadań grupy partyjnej należy:

a) wykonanie na swoim odcinku uchwał i zaleceń podstawowej i oddziałowej organizacji w zakresie mobilizacji robotników do wykonania i przekroczenia planu produkcyjnego swojego odcinka pracy oraz pełniejszego wykorzystania rezerw produkcyjnych.

Grupa partyjna walczy z absencją, bumełnictwem i niechęcią, o socjalistyczną dyscyplinę pracy oraz socjalistyczny stosunek do własności społecznej.

Grupa partyjna wszechstronnie wpływa na rozwój współzawodnictwa pracy, odwołuje się do pełnego zaangażowania w tym kierunku grupy związkowej i odpowiedzialnych ogniw ZMP oraz wspólnie z mężem zaufania grupy związkowej inicjuje, przygotowuje oraz popularyzuje zobowiązania produkcyjne zarówno indywidualne jak i zbiorowe całego zespołu.

Podstawową metodą walki o wykonanie i przekroczenie planu jest inicjowanie i rozwijanie ruchu współzawodnictwa pracy, na którego czele winni stać członkowie grupy partyjnej.

Grupa partyjna przyciąga wszystkich członków Partii i przez ich wpływ na bezpartyjnych — wszystkich zatrudnionych na danym odcinku do walki o oszczędność surowców, paliwa i energii, o właściwą o-

piekę nad urządzeniami technicznymi celem zapobiegania awariom, postojom i przedwczesnemu zużyciu maszyn i urządzeń oraz o stały wzrost kwalifikacji zawodowych robotników.

Grupa partyjna mobilizuje swych członków do walki o wyszukiwanie rezerw zdolności produkcyjnej przez realizowanie i upowszechnianie pomysłów racjonalizatorskich, przez lepszą organizację miejsca pracy, poprawę zaopatrzenia produkcji i systematyczne przenoszenie przodujących doświadczeń nie tylko danego odcinka produkcji, ale i z innych odcinków lub zakładów pracy.

Grupa partyjna dba o to, by więź partyjna, łącząca członków grupy, wyrażała się również w formach krytyki i samokrytyki, w walce o przykładowe zachowanie się każdego członka Partii, o wzorowe przestrzeganie dyscypliny pracy, o koleżeńską i wychowawczy wpływ na bezpartyjnych towarzyszy pracy.

Podstawową metodą działania grupy partyjnej w walce o wykonanie omówionych zadań jest metoda przekonywania i wychowywania bezpartyjnych, przy czym decydującą rolę odgrywa przykładowa dyscyplina i wydatność pracy, solidarność i pomoc słabszym w zawodzie, okazywana przez członków Partii. Podstawową formą oddziaływania na członków grupy i bezpartyjnych jest systematyczna i codzienna agitacja wokół zadań produkcyjnych zakładu pracy, oddziału i danego zespołu produkcyjnego, w ścisłym powiązaniu tej agitacji z wyjaśnieniem zadań ogólnopartyjnych, wysuniętych przez Partię i sytuacji międzynarodowej.

Grupa partyjna przejawia stałą troskę o utrzymanie autorytetu kierownika danego odcinka pracy (majstra, sztygara, brygadzysty) oraz o to, aby każdy robotnik wykonywał jego rozporządzenia podczas produkcji.

b) Aktywizowanie grupy związkowej w zakresie walki o wykonanie planu produkcyjnego w rozwoju współzawodnictwa oraz w organizowaniu indywidualnych i zbiorowych zobowiązań produkcyjnych. W zakresie poczynań w sprawach poprawy warunków bytowych oraz higieny i bezpieczeństwa grupa działa przede wszystkim przez męża zaufania grupy związkowej.

Grupa partyjna oddziałuje również na ZMP-owców i działaczki Ligi Kobiet na swoim odcinku pracy w kierunku ich uaktywnienia.

Ważnym zadaniem grupy partyjnej jest dbanie o wykonanie poleceń partyjnych, o systematyczny udział towarzyszy w szkoleniu partyjnym, zapewnienie ich udziału w zebraniach oddziałowej i podstawowej organizacji partyjnej, a także czuwanie nad kolportażem prasy partyjnej i regularnością opłacania składki członkowskiej.

Dążąc do wzrostu szeregów partyjnych grupy partyjne winny otoczyć szczególną opieką polityczną kadrowych robotników, racjonalizatorów i przodowników pracy ułatwiając im dojrzwane do wstąpienia do Partii i zwalczając w szeregach Partii tendencje do nieuzasadnionego wstrzymywania się od dawania rekomendacji do Partii.

4) Na czele grupy partyjnej stoi organizator grupy, wybrany przez członków grupy w tajnym głosowaniu w obecności członka egzekutywy oddziałowej lub podstawowej organizacji partyjnej.

W wypadku, gdy grupa liczy poza kandydatami mniej niż

trzech członków PZPR, organizatora grupy wyznacza egzekutywa podstawowej lub oddziałowej organizacji.

Organizator grupy członkowie Partii winni wybierać spośród najdojrzałych i najaktywniejszych politycznie członków Partii, przodujących jednocześnie w produkcji.

Organizator grupy partyjnej winien pozostawać w stałym kontakcie z kierownikiem odcinka pracy (majstrzem, brygadystą) oraz mężem zaufania i odbywać z nim systematyczne, w miarę możliwości codzienne krótkie narady w celu uzyskania wzajemnie informacji oraz ustalania środków, zmierzających do przezwyciężenia trudności w realizacji planów produkcyjnych.

Organizator grupy partyjnej systematycznie informuje kierownictwo organizacji partyjnej (podstawowej lub oddziałowej) o trudnościach i osiągnięciach w produkcji na swoim odcinku.

5) Grupa partyjna zbiera się na krótkie narady przed, po lub w przerwach pracy. Grupa ma prawo zgłaszać wnioski dla oddziałowej i podstawowej organizacji, natomiast nie przyjmuje uchwał, które wymagają decyzji oddziałowej lub podstawowej organizacji partyjnej. W związku z tym grupa partyjna nie prowadzi protokołów zebrania. Organizator grupy zapisuje w notatce uwagi, epizodycznie, wnioski członków jak również zadania, poruczone grupie przez kierownictwo zakładowej organizacji partyjnej.

Uchwały i dyktando kierownictwa podstawowej i oddziałowej organizacji przekazuje organizator swej grupie operatywnie na lożnym zebraniu, bądź też indywidualnie każdemu towarzyszy.

6) W celu sprężystego i operatywnego kierowania pracą grup partyjnych i kontroli nad nią sekretarz każdej podstawowej organizacji partyjnej lub oddziałowej organizacji partyjnej zobowiązany jest co najmniej raz na dziesięć dni zbierać kierowników grup na odprawy informacyjno-sprawozdawcze.

Dla stałej kontroli wykonania tej uchwały egzekutywy K. F. winny przynajmniej raz w trzy miesiące na swoich posiedzeniach omawiać pracę grup partyjnych.

W celu wykonania niniejszej uchwały należy:

1) przekontrolować na posiedzeniach egzekutyw KP i KM do końca stycznia roku przyszłego prawidłowość podziału na grupy we wszystkich zakładach pracy — zarówno produkcyjnych jak i w urzędach i instytucjach oraz dokonać odpowiednich zmian zgodnie z zasadą więzi produkcyjnej;

2) przeprowadzić do I lutego przyszłego roku wybory organizatorów grup partyjnych na zebraniach grup w tajnym głosowaniu. Egzekutywa oddziałowej (podstawowej) organizacji powinna dopomóc w prawidłowym przeprowadzeniu wyborów;

3) uchwałę niniejszą ogłosić w prasie partyjnej oraz namówić wszystkich członków Partii na zakładach pracy ze strukturą grup partyjnych oraz z ich zadaniami.

Za wykonanie niniejszej uchwały odpowiedzialny Komitet Wojewódzki. Wydział KC organizacyjny, ekonomii czy winny przeprowadzać systematyczną kontrolę jej wykonania.

KC PZPR
Warszawa, grudzień 1950.

Komisje bytowo-mieszkaniowe będą pomagały robotnikom w zaspokajaniu ich potrzeb życiowych

W wielu zakładach pracy nowoobrane komisje bytowo-mieszkaniowe przystępują już do swych odpowiedzialnych prac. W wielu innych — akcja wyborcza jest jeszcze w toku. Wszędzie jednak ludzie pracy usubiektywizują się do uchwały sekretariatu CRZZ o powołaniu tych komisji jako do nowej, wielkiej zdobyczy polekich mas ludowych.

Komisje bytowo-mieszkaniowe powołane są bowiem w celu niesienia pomocy robotnikom i pracownikom w zaspokajaniu ich potrzeb życiowych, a także do sprawowania kontroli nad pracą uspołecznioną emratu handlowego, zakładów zbiorowego żywienia, również pracowniczych ogrodów działkowych.

W zakresie pracy komisji wchodzi kontrola, czy robotnicy i pracownicy danego zakładu mają w dostatecznej mierze zapewnioną obsługę i zaopatrzenie sklepów i zakładów usługowych, czy jest wystarczająca ilość zakładów rekreacyjnego żywienia itp. Komisja zabiegająca w instytucjach handlu uspołecznionego o właściwe roz-

szerzenie sieci handlowej, zgodnie z potrzebami pracowników. Ona również sprawować będzie kontrolę nad zaopatrzeniem ludzi pracy na zimę w ziemniaki i węgiel, a także badać potrzeby pracowników w dziedzinie komunikacyjnej i w miarę możliwości przyciągać się do uwypiędzenia potrzeb danych zakładów.

Do komisji bytowo-mieszkaniowej należy kontrola warunków sanitarnych w mieszkaniach fabrycznych i internatach przyzakładowych oraz składowanie wniosków do rady zakładowej o przyznanie mieszkań, przydzielanych zakładowi pracy.

W zakresie pracy komisji wchodzi również kontrola właściwego wyzyskania kredytów państwowych, przyznawanych na remonty i budowę indywidualnych domków robotniczych dla pracowników danego zakładu pracy. Komisja powinna również pomagać korzystającym z tych kredytów w uzyskiwaniu materiałów budowlanych i porad technicznych. Współpracuje ona także z dyrekcją zakładu przy usta-

lanju projektów i kosztorysów przyzakładowych ogrodów działkowych.

Wiele jest zatem dziedzin życia, w których komisje bytowo-mieszkaniowe — organy zakładowe będą nam mogły pomóc, ułatwić nam szereg codziennych spraw — pod warunkiem oczywiście, że komisje funkcjonować będą sprawnie, że powołani do niej ludzie dołożą wszelkich starań, by dobrze się wywiązać z przytoczonych na siebie obowiązków.

Oczywiście w trudnych warunkach odbudowującej się i przebudowującej naszej gospodarki narodowej, nie wszystkie trudności i braki mogą być natychmiast usunięte. Troskliwa jednak kontrola, zwalczanie biurokracji tam, gdzie ona występuje, właściwa interwencja, mogą wiele poprawić, wiele niedociągnięć zmniejszyć na odcinku najistotniejszych spraw bytowych ludzi pracy.

Komisje bytowo-mieszkaniowe — to jeszcze jeden wyraz troski naszego państwa o codzienne potrzeby człowieka pracy.

Ośrodek Szkolenia Partyjnego

— pomocnik i doradca aktywu

Uchwała Biura Politycznego KC naszej Partii, dotycząca szkolenia partyjnego w bieżącym roku szkolnym 1950/51 stwierdza:

„W walce o budownictwo socjalizmu w Polsce warunkiem zabezpieczenia wciąż rosnącej aktywności mas partyjnych i kierowniczej roli Partii jest przyswojenie przez aktyw partyjny gruntownej znajomości praw rozwoju społecznego, a w szczególności leninowsko-stalinowskiej nauki o budownictwie socjalistycznym, industrializacji i kolektywizacji, bez których niemożliwa jest świadoma i aktywna realizacja linii Partii w praktyce”.

Dokładne przyswojenie leninowsko-stalinowskiej nauki o budownictwie socjalistycznym przez nasze organizacje partyjne może nastąpić tylko wtedy, kiedy szkoleniem partyjnym zostaną objęte jak najwięcej towarzyszy, kiedy kursy partyjne będą na odpowiednim wysokim poziomie, środkiem do tego jest przygotowanie kadry wykładowców.

Jak się przedstawia szkolenie partyjne w naszym województwie?

OBOK POWAŻNYCH OSIĄGNIĘĆ NA ODCINKU SZKOLENIA, MAMY I BRAKI

Krakowska organizacja partyjna posiada na odcinku szkolenia dość znaczne osiągnięcia. Świadczy o tym chociażby fakt rozbudowy sieci szkolenia partyjnego, kursów I i II stopnia, szkół wieczorowych i grup samokształceniowych. Szkoleniem w ub. roku objęto 1393 organizacje partyjne, w bieżącym roku 1557 organizacji. Wzrosła liczba słuchaczy i wykładowców.

Pomimo tych niewątpliwych osiągnięć, nasza organizacja krakowska posiada pewne bra-

ki w swojej pracy szkoleniowej. Organizacje partyjne i Komitety Powiatowe za mało dbały o jakość szkolenia i poziom wykładowców. Dotychczasowe nau czanie w niedostateczny sposób dostarczało słuchaczom argumentacji, uzbrajającej do walki z wrogiem klasowym i jego ideologią, nie budziło ofensywności i bojowości w walce o ukształtowanie marksistowsko-leninowskiego światopoglądu, nie wyrobiło umiejętności włączania aktualnych zadań Partii z założeniami teoretycznymi, nie wdrożyło uczestników szkolenia do samodzielnej pracy nad pogłębieniem i rozszerzeniem swych wiadomości z dziedzin marksizmu-leninizmu.

Opierając się na wytycznych Biura Politycznego KC PZPR, zawartych w uchwale z października 1950 roku oraz na analizie doświadczeń, osiągnięć i braków z naszej dotychczasowej pracy szkoleniowej, egzekutywa KW postawiła przed wszystkimi organizacjami partyjnymi w naszym województwie na odcinku szkolenia partyjnego w roku szkolnym 1950/51, jako naczelną zadanie, walkę o jakość, o zapewnienie należytej treści i poziomu nauczania. Poza tym egzekutywa KW postanowiła wyszkolić 550 nowych wykładowców, z tego 400 z oderwaniem od pracy. Jest to liczba duża. Dużą pomocą w tej walce będą utworzone na mocy uchwały Biura Politycznego KC ośrodki szkolenia partyjnego. W naszym województwie pozostaną: Wojewódzki Ośrodek Szkolenia w Krakowie, Ośrodek przy KP w Nowej Hucie, w Chrzanowie, w Miechowie i Tarnowie oraz ośrodki w większych zakładach pracy, jak w Zakładach Sodo wych i ZPA Mościce. W bieżącym miesiącu zostanie otwarty Ośrodek krakowski.

Jakie zadania stoją przed ośrodkami szkolenia partyjnego? Ośrodek szkolenia partyjnego, to pomocnik i doradca ak-

tywu w pracy nad pogłębieniem znajomości marksizmu-leninizmu. Przed ośrodkiem stoją poważne zadania udzielania pomocy komitetom partyjnym i wydziałom propagandy, w realizacji wytycznych Biura Politycznego w dziedzinie masowego szkolenia partyjnego. Ośrodki szkolenia partyjnego będą pomocniczą formą w szkoleniu partyjnym. Dlatego też wanny one pracować przy maksymalnym napięciu sił, aby poprzez intensywną pracę z wykładowcami i kierownikami grup samokształceniowych podnieść poziom szkolenia aktywu i członków Partii. Cenną pomocą dla Ośrodka będą doświadczenia gabinetów partyjnych w ZSRR.

Punktem ciężkości pracy z wykładowcami szkolenia partyjnego w ośrodku winna stać się praca nad podniesieniem ideologicznego i politycznego ich poziomu, do czego koniecznym warunkiem jest przyswojenie historii WKP(b) i powiązanie jej z konkretnymi doświadczeniami naszej Partii. Szczególną opieką należy otoczyć wykładowców, rekrutujących się spośród robotników i chłopów, wykładowców samodzielnie pracujących nad książką. Pomóc im w doborze potrzebnych materiałów, udzielać rad i wskazówek, pomóc w układaniu planów i zajęć, zachęcać wykładowców do systematycznego czytania prasy, czasopism polskich i radzieckich — oto najważniejsze zadania, stojące przed ośrodkiem szkoleniowym.

Aktywista partyjny, młodzieżowy, związkowy czy też działacz społeczny, który pragnie pogłębić swe wiadomości teoretyczne, który posiada trudności w przygotowaniu się do prelekcji, wykładu czy pogadanki, może na miejscu, w ośrodku nie tylko korzystać z

biblioteki, ale i znaleźć tu fachową radę i wskazówkę ze strony pracowników ośrodka — konsultantów. Otwarcie ośrodków szkoleniowych pozwoli na podniesienie na wyższy niż dotychczas poziom kursów szkoleniowych, pozwoli na lepszą pracę organizacji partyjnych, na wzrost nowych kadr, kadr wzorujących się w pracy na bogatych doświadczeniach WKP(b).

Ośrodek Krakowski pomoże aktywistom, nauczy ich wiązać teorię z praktyką, ukaże wizję Planu 6-letniego i jego budowy na terenie naszego województwa, dostarczy materiałów o Planie dla prelegentów i agitatorów. Dlatego też Ośrodek winien być zaopatrzone we wszystkie materiały pomocnicze: książki, broszury, wycinanki z gazet, traktujące o obiektach Planu w naszym województwie, itd. Przy Ośrodku powinna być stworzona grupa lektorów, rekrutujących się z aktywistów partyjnych, którzy mogliby wygłaszać referaty i odczyty na temat Planu 6-letniego i służyć wskazówkami w doborze materiałów do pogadank w zakładach pracy.

Zadania, o których mówimy, są jednak tylko częścią wielkiego planu, który wytycza sobie Ośrodek; do zadań tych jeszcze powrócimy.

Aby Ośrodki szkolenia partyjnego spełniły te wielkie zadania, spełniły swoją rolę pomocnika i doradcy, muszą one być szeroko znane wśród członków Partii. Toteż Komitety Powiatowe, na terenie których będą istnieć Ośrodki, winny dołożyć starań w kierunku ich spopularyzowania, tak, aby jak największa liczba towarzyszy partyjnych i aktywu bezpartyjnego korzystała z pomocy Ośrodka.

Z. I.

Jeszcze o remanentach w ZPA Mościce

Centrala Zaopatrzenia i Centralny Zarząd Przemysłu Chemicznego

winny więcej niż dotychczas zainteresować się tą sprawą

W poprzednim artykule zajmowaliśmy się sprawą przyspieszenia obrotów w ZPA Mościce. Jedną z istotnych części tego problemu jest sprawa upłynienia remanentów, tych, które na owo przyspieszenie bezpośrednio wpływają, a więc materiałów pomocniczych, surowców itp. Upłynienie ich wszakże jest stopniowo realizowane, poważną ich część zużywają Zakłady Przemysłu Azotowego we własnym zakresie, lub zaplanowały ich zużycie na najbliższe okresy produkcyjne.

Najważniejszym zagadnieniem staje się w chwili obecnej upłynienie tzw. majątku trwałego tj. urządzeń i maszyn, stanowiących poważną większość zgłoszonych do upłynienia remanentów. Urządzenia i maszyny te o wartości około 10.320.000 złotych zajmują miejsce w magazynie, lub nie mieszczą się w nim, niestety. W dodatku, jako od remanentów ujawnionych, trzeba płać od nich odsetki.

Historia ich upłynienia jest długa. W czerwcu br. sporządzono wykaz tych remanentów i przesłano go Centrali Zaopatrzenia Przemysłu Chemicznego w Gliwicach z prośbą o jak najszybsze ich upłynienie. Upłynienie to jednakże nie mogło od razu nastąpić a to z winy samej dyrekcji, która nie dopłynęła technicznej strony zagadnienia i wysłała do Centrali niedokładne i nie pełne opisy techniczne posiadanych maszyn i narzędzi. Niedopatrznie to zostało zresztą naprawione, opisy uzupełniono i odesłano do Centrali w ciągu miesiąca września z ponowną pro-

śbą o rozprawdzenie. Po pewnym okresie czasu towarzysze z ZPA zaczęli przypominać Centrali swoją prośbę, bowiem materiały i maszyny leżały w dalszym ciągu a bez zgody Centrali nie mogły zostać z fabryki odprowadzone. Towarzysze z ZPA prosili o przybycie komisji, która by ostatecznie zdecydowała o użyteczności względnie bezużyteczności niektórych urządzeń i która by przyspieszyła odprowadzenie zbędnych maszyn i części. Nie pomogły jednak ani upomnienia pisemne ani interwencja osobista dyrektora i sekretarza organizacji partyjnej w Centralnym Zarządzie, Obietnice, potwierdzone ostatecznie przez kierownika działu upłynienia remanentów z Centrali Zbytu podczas jego bytności w Zakładach o przybyciu komisji, nie zostały spełnione.

Na tym rzecz stanęła. Sądymy, że Centrala Zaopatrzenia i Centralny Zarząd Przemysłu Chemicznego winny więcej niż dotychczas uwagi poświęcić problemowi remanentów w Mościcach. Wysłanie komisji zapatrzona użyteczności materiałów zgłoszonych, powzięcie decyzji porozysłania maszyn czy urządzeń zbędnych w ZPA do innych fabryk chociażby innej gałęzi przemysłu jest rzeczą niewątpliwie słuszną i konieczną.

Dzisiaj, kiedy jednym z naczelnych zagadnień naszego przemysłu staje się sprawa należytego, pełnego wykorzystania środków trwałych a więc maszyn i urządzeń nie można przewlekać historii upłynienia remanentów w ZPA. Przeciwnie, trzeba je przyspieszyć.

Z. CWiK

Henryk Vogler

„Skradzione szczęście“

Pożegnalny występ Kijowskiego Teatru im. I. Franki

Wbrew zamierzeniom i planom, na skutek konieczności wcześniejszego wyjazdu — bawiący w Krakowie Teatr Kijowski im. I. Franki musiał skrócić swój pobyt w naszym mieście i zakończyć gościnnie popołudniowym przedstawieniem w sobotę, 23 grudnia br. Na skutek tej zmiany programu nie mogliśmy, niestety, uziąć zapowiedzianej komedii Karpenki-Karaja „Marcin Borula“, która była przez szerokie rzesze krakowskich miłośników teatru oczekiwana ze szczególnym zainteresowaniem, jako epodziewany typ ludowego widowiska o żywym, barwnym, realistycznym charakterze narodowym. „Skradzione szczęście“ dramat Iwana Franki, który w to miejsce zaprezentowali ukraińscy artyści nie może już dzisiaj dostatecznie zadowolić naszych nowoczesnych wymagań. Franko twórca współczesny polskim pisarzom epoki pozytywizmu, dzielący z nimi demokratyczno-postępową ideologię epoki liberalnego mieszczaństwa, ale równocześnie wraz z nimi obciążony nieledwym wrocznym obciążeniem — nie wychodzi w tym swoim dramacie w zagadzie poza granice naturalizmu uzupełnionego elementami sentymentalizmu. „Skradzione szczęście“ to coś pośredniego

między „Frankiem Rakoczym“ czy „Pomsta“ Władysława Orkana a „Karpaczkim górale“ Józefa Korzeniowskiego, gdzie pierwiastki krytyki społecznej noszą na sobie jeszcze piętno romantycznego buntarstwa. Mimo to da się w sztuce wydobyc dość ścisły rysunek obyczajowy i społeczny ówczesnej wsi galicyjskiej oraz klasowy przekrój życia tamtejszego ludu ukraińskiego na przełomie XIX i XX wieku (dramat napisany był w 1892 roku).



Natalia Użniy, artystka ludowa ZSRR

Nasi goście zagrali ten klasyczny utwór ze swego historyczno-retrospektywno re-

peruaru z całym dłań pietyzmem i szacunkiem, które mogłyby być w pewnym sensie wzorem dla niektórych naszych teoretyków czy realizatorów usiłujących — nie zawsze po-



Scena zbiorowa z III aktu dramatu I. Franki „Skradzione szczęście“

trzebnie i nie zawsze na miejscu — „unowocześnić“ klasyczne utwory naszego narodowego postępowego repertuaru dramatycznego. Wykonanie „Skradzonego szczęścia“ umocniło tę opinię o walorach artystycznych kijowskiego zespołu, którą zdołaliśmy sobie już wyrobić na podstawie poprzednich przedstawień. Dotyczy to przede wszystkim aktorskiej strony spektaklu która — jak to zaznaczono już w sprawozdaniu z poprzednich występów jest najmocniejszą wartością z tych, które nam zespół kijowski zaprezentował. I tym razem znowu mieliśmy sposobność podziwiać kilka kreacji stojących na bardzo wysokim

poziomie technicznym i będących przykładami starannej i solidnej roboty aktorskiej. Przede wszystkim wymienić tu należy Ambrożego Buczmę, ludowego artystę ZSRR i laurea-

skonałe i wiernie umiejscowioną w epoce i w środowisku. Dotrzymał mu kroku Wiktor Dobrowolski w swojej trzeciej (po postaci Witrowego „W kalinowym gaju“ i Kondrata Topoli w „Makarze Dubrawie“) doskonałe opracowanej roli. Konwencjonalna w ludowej europejskiej literaturze dramatycznej tego czasu postać skrzywdzonego i mśczonego się kochanka otrzymała w jego interpretacji najzupełniej nowoczesny zarys o skupionej męskiej energii i sile. Równocześnie zespół kijowski wykazał doskonale — nawet u wykonawców podrzędniejszych i epizodycznych ról — opanowanie ciała, co uwidoczniło się w scenie tańców w akcie III sztuki.

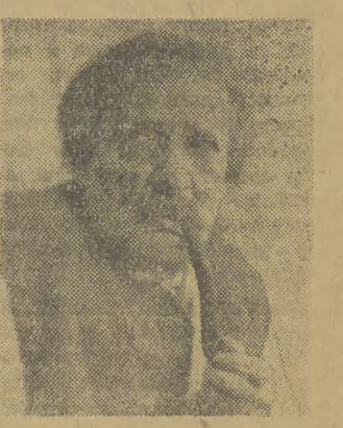
W całości ostatnie przedsta-



Wiktor Dobrowolski, artysta ludowy ZSRR

wienie przewyższało poprzednie widowiska, jeżeli chodzi o oprawę plastyczną i dekora-

cyjną, zrealizowaną przez laureata Nagrody Stalinowskiej M. Umańskiego. Zwłaszcza odso-



Ambroży Buczma, laureat Nagrody Stalinowskiej

kompozycyjną posiadającą dużo plastycznej jednolitości stylowej.

Publiczność po przedstawieniu serdecznie i gorąco żegnała cały zespół z jego kierownikiem i reżyserem Jurą Hnatem, już od przeszło 30 lat stojącym na czele teatru — manifestując długo na cześć gości i na cześć przyjaźni polsko-radzieckiej i polsko-ukraińskiej. Ta zacieśniająca się coraz mocniej przyjaźń powinna nam w przyszłości o wiele częściej umożliwić taką wymianę artystyczną, która wzbogaca nasze doświadczenia kulturalne i zaznajamia z producentami ośmiennicami sztuki realizmu socjalistycznego.

Dzięki racjonalizatorom i nowatorom odkrywamy rezerwy produkcyjne i obniżamy koszty produkcji

Jedna maszyna da produkcję dwa razy większą

Jednym z warunków pomysłowej realizacji Planu 6-letniego jest maksymalne wykorzystanie wszystkich stojących do naszej dyspozycji środków produkcji.

Musimy budować i wytwarzać nowe narzędzia produkcji za pomocą tych maszyn i narzędzi, jakie mamy obecnie. Dlatego tym większy nacisk musimy położyć na maksymalne wykorzystanie ich możliwości produkcyjnych.

Duże zadanie do spełnienia na tym odcinku ma ruch racjonalizatorski.

Brak maszyn sprawia często duże trudności produkcyjne, które usuwane są dzięki inicjatywie robotników-racjonalizatorów.

Jeden z pomysłów racjonalizatorów w Krakowskich Zakładach Wytwórczych Materiałów Elektrycznych może być tego przykładem.

Na jednym z oddziałów maszyna nie pokrywała wzrastającego stale zapotrzebowania na półfabrykat, potrzebny do dalszej produkcji mimo, że czynna była cała doba. Wytworzyło się w skutek tego tzw. wąskie gardło w cyklu produkcyjnym, które groziło hamowaniem całej produkcji oddziału.

Problem ten został rozwiązany przez brygadzieńkę tego pododdziału Annę GŁÓWKĄ i ślusarza Albina GRZYBĄ. Zwiększyli oni wydajność tej maszyny dwukrotnie, przez wprowadzenie swojego pomysłu racjonalizatorskiego, który pozwolił wykorzystać o 100% lepiej koło napędowe. Tak więc ten sam napęd wykorzystano podwójnie uszkadzając podwójną produkcję półfabrykatu. Pomysł ten zlikwidował całkowicie groźbę zatoru na tej maszynie i niewykonania planów oddziałowych.

Drugim podobnym usprawnieniem jest pomysł dwóch ślusarzy Arolfa DUDY i Leona KASPRZYKA. Robotnicy ci usprawnili cykl produkcyjny w ten sposób, że to, co poprzednio wykonywały dwie maszyny, obecnie na podstawie ich pomysłu, wykonuje jedna maszyna.

Racjonalizatorzy pomagają budować Nową Hutę — taniej, szybciej, lepiej

Budujemy Nową Hutę taniej, szybciej, lepiej — stało się hasłem tysięcy robotników zatrudnionych na jej budowie.

Hasło to przyswiesca również licznym racjonalizatorom, którzy przy swe usprawnieniu przyczyniają się wydajniej do przyspieszenia narodzin tego socjalistycznego miasta.

Każda cegła włożona do muru szybciej, niż wczoraj, każda zaoszczędzona dolara czy gwóźdź składają się na olbrzymie oszczędności.

Cieśle ob. ob. Stanisław WALCZAK, Kazimierz ZIOMEK i Antoni SEWERYN opracowali uproszczone deskowanie płaskich stropów betonowych. Dawniej deskowanie takie zbijało się z pojedynczych desek. Praca trwała dość długo a materiał mógł być użyty najwyżej trzy razy. Obecnie deskowanie takie składane jest z gotowych uprzednio zrobionych elementów drewnianych w o wiele krótszym czasie niż dawniej.

Elementy te mogą służyć do wykonania już nie trzech, ale 6 a nawet 7 stropów. Taniej, szybciej i lepiej.

Ta sama maszyna została zatem lepiej wykorzystana i w tym samym czasie wykonuje dwie czynności, dając roczną oszczędność około 7,000 złotych.

Przytoczone z KZWM przykłady racjonalizatorskie świadczą wymownie o tym, jak dalece ruch robotniczej wynalazczości przyspiesza realizację planów produkcyjnych i uwalnia niewykorzystane rezerwy produkcyjne.

Najważniejszym zadaniem, stojącym obecnie przed polską klasą robotniczą i Partią jest wykonanie Planu 6-letniego.

Ogromne znaczenie w wykonaniu planów produkcyjnych ma maksymalne wykorzystanie tych narzędzi i maszyn, które obecnie posiadamy. W jak najracjonalniejszym wykorzystaniu sprzętu technicznego doniosłą rolę spełnia ruch racjonalizatorski. Twórcza inicjatywa robotników i inżynierów przysparza coraz większe oszczędności, redukuje postoje, skraca cykl produkcyjny i zastępuje pracę ludzką maszyną. Kilka przykładów, które podajemy poniżej ma na celu wykazać znaczenie ruchu racjonalizatorskiego w wykrywaniu rezerw produkcyjnych, w przyspieszaniu naszej produkcji — w przyspieszeniu naszego marszu do socjalizmu.

Co robić z brakami?

Odpowiedzieli na to pytanie robotnicy Zakładów Przemysłu Gumowego

Racjonalizacja pracy i usprawnienia produkcyjne są ważnym czynnikiem w walce o zwiększenie produkcji i obniżenie kosztów własnych.

Do tego zasadniczego celu zdąża się wieloma drogami. Wprowadzanie wniosków racjonalizatorskich w różnych dziedzinach pracy ma często efekt bezpośredni, który pociąga za sobą osiągnięcie wyżej podanych celów zasadniczych.

nym zdarzało się, że produkowane tam termofory przy próbach okazywały się brakami. Wskutek skazy gumy były dziurkowane.

Co robić z takim termoforem?

Odpowiedź na to pytanie znalazła brygadzieńka tego oddziału ob. Julia BAWOLSKA. Przed wklejeniem gumowej obłady, w którą wkłada się potem korek, spróbowała termofor wywrócić. Udało się to i można było teraz znaleźć dziurkę, zawulkanizować tak, że na zewnętrznej stronie nie było żadnych śladów. Naprawiony w ten sposób brak nie różni się niczym od innych termoforów i wytrzymuje wszystkie próby. Obecnie jako drugi gatunek puszczaony jest na rynek. Wiąże się z tym sprawa drugiego usprawnienia.

Trzeba bowiem było w jakiś sposób trwale oznaczyć, że to jest drugi gatunek. Oprócz tych termoforów na półkach magazynu zbierały się od dłuższego już czasu różne przedmioty gumowe, które z tych czy innych względów nie mogły być zakwalifikowane jako pierwszy gatunek. Ponieważ nie można było trwale oznaczyć każdej sztuki jako drugiego gatunku, przedmioty te magazynowano, stwarzając coraz większe niepiłne remanenty, bardzo niekorzystne zjawisko w każdym zakładzie pracy.

Myślano, radzono, jak tu trwale oznaczyć te produkty?

Kwestię tę rozwiązał jeden z racjonalizatorów zakładu, ślusarz warsztatowy ob. Franciszek SZCZUREK. Skonstruował

on elektrycznie grzany stempel, pod który podkłada się zwykłą zużyta taśmę maszynową. Grzący stempel powoduje, że farba z taśmy przenika do porów gumy w kształcie liter na stemple. Tak uzyskany znak wytrzymywał wszystkie próby: na ścieraniu, działaniu kwasów stężonych i rozpuszczalników.

Metoda została uznana za dobrą, przystąpiono do znakowania całego zapasu produktów drugogatunkowych. Uplyniono w ten sposób remanent wartości 5,895 zł i zapobieżono jednocześnie tworzeniu się takich remanentów w przyszłości.

Obydwa te przykłady świadczą o tym, że nawet drobne usprawnienie może przynieść bardzo poważne korzyści jak również i o tym, że zainteresowanie robotnika tym, co wykonuje i jak wykonuje jest źródłem wielu pomysłów racjonalizatorskich. Obydwa te pomysły przyczyniły się do upłynienia remanentów i usunięcia braków produkcyjnych przez co obniżyły się koszty własne produkcji.

Są to przykłady uwypuklające znaczenie ruchu racjonalizatorskiego w usuwaniu poważnych trudności, które obserwowane się nie tylko w Zakładach Przemysłu Gumowego w Krakowie ale w większości zakładów produkcyjnych różnych gałęzi przemysłu. Tam, gdzie takie trudności istnieją jest pole do działania racjonalizatorów. Trzeba tylko zainteresować się nimi i szukać możliwości w ich likwidacji, a takie możliwości znajdują się na pewno.

Racjonalizatorzy Warsztatów Mechanicznych Nr 3 w Nowym Sączu skracają cykl produkcyjny

Klub Racjonalizatorów przy Warsztatach Mechanicznych Nr 3 w Nowym Sączu posiada własny lokal. Dwa jasne pokoje, dwa duże stoły kreślarskie i cztery rysownice z kompletnymi przyborami kreślarskimi, biblioteka składająca się z 350 książek technicznych ze szczególnym uwzględnieniem dzieł poświęconych budowie parowozów — oto wyposażenie Klubu.

Odbijają się tu zebrania i dyskusje. Pięć dni w tygodniu w godzinach od 17 do 20 klub jest otwarty. Każdy zainteresowany znajdzie w nim w tym czasie techników Jana GUSAROWA lub Romualda PRAZMOWSKIEGO, którzy udzielają wyjaśnień, informacji, porad robotnikom a w wolnych chwilach opracowują zgłoszone projekty. Ob. Gusarow zajmuje się rozwiązaniami konstrukcyjnymi i technologicznymi, Prazmowski natomiast pomaga racjonalizatorom w sporządzaniu rysunków, opisów pomysłów i przeprowadza kalkulacje wstępne.

Najważniejsza jednak jest to że kierownictwo Klubu i siły techniczne nie ograniczają się do załatwiania wpływających wniosków. Technicy mają stały kontakt z produkcją, interesują się pracą racjonalizatorów i odwiedzają ich przy pracy. Utrzymywanie stałego kontaktu z nimi daje pozytywne rezultaty. Umożliwia wykrywanie zastosowanych już pomysłów nowatorskich, które nie zostały zgłoszone w formie wniosku.

Za przykład może posłużyć pomysł Fryderyka SCHMIDTA szlifierza. Robotnik ten wpadł na pomysł produkcji kamieni szlifierskich do szlifierki, służącej do szlifowania kulis ze starych zużytych tarcz szlifierskich. Ob. Schmidt wyrabia te kamienie nie zgłaszając tego jako pomysł racjonalizatorski. Usprawnienie to „odkrył” ob. Prazmowski, a następnie zaprojektował je i skonstruował wspólnie z nim wykonując op

produkcji tych kamieni, szklące narzędzi służących do tego i kalkulację wstępną. Kalkulacja wykazała nie tylko oszczędność na materiale. Polega ona przede wszystkim na tym, że kamienie takie importowane były z zagranicy tak jak i obrabiarki, do których miały zastosowanie. Ponieważ obecnie takich kamieni nie można sprowadzić, maszyny stałyby bezużyteczne. Istnieje możliwość zastosowania metody produkcji tych kamieni w innych zakładach pracy, gdzie są podobne maszyny. Pomysł został opracowany i przestany do Generalnej Dyrekcji Kolei Państwowych do zatwierdzenia.

Inny robotnik tych samych warsztatów Władysław KOWALEWSKI zaprojektował piec do grzania nitów. Kowalewski przyszedł do ob. Gusarowa ze swym projektem, prosząc o pomoc w rozwiązaniach technicznych. Podają ogólne dane, jak ten piec ma wyglądać i do czego służyć. Pomysł okazał się dobry i po opracowaniu go został zastosowany w produkcji z powodzeniem. Polega on na grzaniu nitów w piecu opalanym za pomocą palnika, do którego doprowadza się acetylen i sprężone powietrze zamiatane kłemu. Obecnie zastosowanie jego rozszerza się na grzanie płomienic i piomieników, do podgrzewania konstrukcji parowozów, celem prostowania krzywizn, wytapiania kompozycji z łożysk i zdejmowania lub nakładania obręczy na koła parowozowe. Przy tej ostatniej czynności czas nakładania jednej obręczy skrócony został przez zastosowanie tego pieca z dwóch godzin na 15 minut. Znikły paleniska koksowe i chmury gazu unoszące się z nich. Zastąpiono je przyrządem tańszym w użyciu i skracającym znacznie cykl produkcyjny.

Są to przykłady, jak racjonalizator przez swą pracę i inicjatywę nowatora skraca znacząco cykl produkcyjny, nowoduje, obniża koszty własnych.

Skróciłem czas pracy

Mam na swoim koncie kilka zatwierdzonych wniosków racjonalizatorskich.

Jeden z nich polega na usprawnieniu produkcji zapadek dźwigni zwrotniczych i rygiolowych.

Dźwignie takie wykonywało się w ten sposób, że wierciło się na wiertarce otwory a następnie wycinało się przecinakem profil całego otworu. Była to praca bardzo prymitywna i wymagająca stosunkowo dużo czasu. Do wykonania jednej

zapadki potrzeba było 3 minut przy dużej wprawie i szybkości.

Zacząłem zastanawiać się nad możliwościami usprawnienia tej pracy. Myślałem czym zastąpić przecinak i młotek i jak zmechanizować tę czynność.

Wpadłem wreszcie na pomysł sporządzenia tak zwanej sztanicy, czegoś w rodzaju szablonu posiadającego kształt wycinanego otworu i będącego jednocześnie nożem, który wycina ten otwór. Zrobiłem taki przyrząd i przy próbie okazał się, że działa dobrze. Poddany naciskowi prasy wycinał w ciągu kilku sekund otwór, który dawniej robiłem w ciągu trzech minut. Teraz cała czynność wraz z przygotowaniem trwa 1 minutę.

To o co mi chodziło — skrócenie czasu pracy i jej zmechanizowanie zostało osiągnięte. Ponadto stało się zbednym posiadanie wiertarki, a użycie prasy jest mniej kosztowne.

Drugim moim wnioskiem dotyczy łożyska hemulca obrzeżnego przy sprzęcie elektrycznym przy semaforze.

Pomysł polegał na zmianie surowca, z którego była sporządzona ta część. Używano do



tego celu posiadaniu, ja natomiast zrobiłem łożysko ze zwykłego żelaza. Próby wykazały, że żelazne łożysko działa równie sprawnie jak mosiężne, a jest o wiele tańsze. Wartość więc tego pomysłu polega na oszczędności drogiego surowca i równoczesnym obniżeniu kosztów produkcji. Na ten pomysł otrzymałem patent.

Myślę, że mniejsze koszty produkcji, jakie osiągnąłem dzięki moim pomysłom, to droga do dobrobytu wszystkich pracujących.

ZDZISŁAW KAWALA
Ślusarz
Krak. Wytwórni Sygnałów.

Tadeusz Szymański dzięki swoim pomysłom oszczędza czas i koszty produkcji

Ci robotnicy, którzy troszczą się o wykorzystanie maszyn i o maksymalną oszczędność na materiale mają duże osiągnięcia w zawodowej pracy.

Młody brygadista odlewni ośmiennowej w Fabryce Amatur w Łagiewnikach ob. Tadeusz SZYMAŃSKI ma już 5 wniosków racjonalizatorskich, którymi znacznie przyspieszył cykl produkcyjny przy różnych odlewach.

Odlewy cynkowe kurek, po wyjściu z maszyny odlewniczej podadają zawsze nadlewy, z których trzeba je oczyścić. Robiła to dotychczas robotnica w ciągu ośmiu godzin pracy, mocując się z odlewami i odgniatając sobie na rękach wielkie odlewy.

Tadeusz SZYMAŃSKI zastąpił dość prosty przyrząd, którym uzupełniał maszynę do odlewania. Gdy odlew jest gotowy, robotnik obsługujący tę maszynę, szczytami nakłada go na stalowy pręt. Następnie, w czasie dokonywania następnego odlewu przyrząd ob. SZYMAŃSKIEGO odłamuje automatycznie nadlew, który spada do skrzynki ze złomem, a odlew wędruje na drugą stronę maszyny do drugiej skrzynki. Dzięki temu odpada potrzeba zatrudniania w tym celu robotnicy, która wykonuje inne pra-

ce. Ponieważ produkcja tych kurek jest masowa, usprawnienie jest bardzo wartościowe i daje duże oszczędności.

Inny pomysł jest jeszcze bardziej wartościowy. Polega on na przerobieniu rdzenia do odlewów koprusów do piwa-ków. Nowy rdzeń jest tak zrobiony, że w odlewie uzyskuje się od razu przelot i obsadę na gunkę uszczelniającą. Poprzednio przelot borowało się na wiertarce a obsadę, tzw. „siedzenie” toczyło się na tokarni. Zastosowanie nowego rdzenia uszuwa zupełnie te dwie operacje skracając o czas ich wykonywania cykl produkcyjny.

Ob. Szymański powiedział: — Mam dużo zadowolenia z tego, że potrafiłem już kilkakrotnie usprawnić pracę na moim wydziale.

Niektórzy powiadają, że myślę się nad usprawnieniem, bo za to płacą. Oczywiście, to także jest bodźcem do myślenia, ale przede wszystkim do usprawnienia pobudza mnie świadomość, że poza premią, którą dostajam już teraz, zyskam w przyszłości, dużo więcej, bo moje usprawnienia i usprawnienia wszystkich innych racjonalizatorów wywołają dobrobyt ogólny, dobrobyt, który będzie udziałem każdego z nas.



Grudzień 29 Piątek

TEATRY

Teatr im. J. Słowackiego — godz. 19: „Oby cię”... Teatr Stary (duża sala), godz. 19: „Zwykły człowiek”... Teatr Rapsodyczny — niezynny... Teatr Groteska — niezynny... Teatr Młodego Widza — godz. 19.15: „Szejka”

KINA

Uciecha: „Śmiały ludzie”... Wanda: „Brunśna pałeczka”... Apollo: „Młodo nieujarzmione”... Warszawa: „Przybrana córka”... Chemik: „Antoni i Antonina”

POGOTOWIA LEKARSKIE

DYZURY. We wszystkich nagłych wypadkach i nagłych zachorowaniach oraz przypadkach położniczych należy zwrócić się do Pogotowia Ratunkowego PCK w Krakowie, ulica Siemiradzkiego 1, telefon 222-22 lub 211,12. Ambulatorium Pogotowia Ratunkowego PCK jest również czynna przez całą dobę. DYZURY APTEK: Floriańska 15, Rynek Gł. 13, Stradom 12, pl. Zgody 18, Łobzowska 20, 29 Listopada 17, Retoryka 1, Wyspiańskiego 4 (Broniewska Mała).

RADIO

Program na fall 199,97 m.s. na dzień 29. XII. (piątek) Godz. 8.05: Muzyka poranna. 11.50: „Głos mają kobiety”. 12.15: Utwory fortepianowe Klauzusa Debussiego, gra B. Malwe. 12.30: Audycja dla wsi. 12.55: Na ewangelia nutę gra Zespół Kaczyńskiego. 13.50: Audycja literacka. 13.50: Utwory E. Griega — w wykonaniu Olgi Mariusiewicz — fortepian i L. Kukawskiej — sopran (Kr.). 14.30: Duety fortepianowe w wykonaniu Wrocławskiej. 14.50: Koncert Zespołu J. Wasiaka. 15.30: Aud. dla świetlic dziecięcych. 15.50: „Ubezpieczenia społeczne w Polsce” — w opracowaniu Czesława Sarny (Kr.). 16.00: Utwory J. S. Bacha wykona filadelfijska Orkiestra Symfoniczna pod dyr. L. Stokowskiego z płyt (Kr.). 16.20: Skrzynka Wszelchnicy Radowej w opracowaniu M. Florka (Kr.). 16.35: Aud. dla świetlic dziecięcych „Chyłka noworoczna” — w opracowaniu M. Żelaznowskiej w wykonaniu Gromadki Świetlicowej. Muzyka W. Gielgza (Kr.). 18.00: Dziennik krakowski (Kr.). 18.10: Muzyka rozrywkowa (Kr.). 18.40: Piosenki J. Brahmsa — wykona I. Wiskida — sopran (Kr.). 19.20: Muzyka w wykonaniu Zespołu E. Ciukszy. 20.30: Koncert. 21.15: Zagadnienia kultury. 21.30: Muzyka i aktualności. 22.00: Audycja literacka.

Nie utrudniamy pracy konduktorom

Organy kontrolne i personel ruchu MKE stwierdza, że pasażerowie mimo notatek w prasie i odpowiednich zarządzeń wniesionych w wozach tramwajowych, jak i też pouczeń p. personelu, nie stosują się do zarządzeń i przepisów dla podróżnych. Szczególnie przez niewłaściwe wsidanie utrudniają planową jazdę wozów tramwajowych, a będąc w wozie nie pozwalają się do przodu, blokując wejścia i tylny pomost. Pasażerowie winni przesuwać się do przodu w miarę zbliżania się do celu jazdy. Drugim powaznym utrudnieniem w pracy konduktora jest nie przygotowywanie przez pasażerów drobnej monety za bi-

Budżet Wojewódzkiej Rady Narodowej w Krakowie jest wyrazem pokojowej polityki naszego państwa i wzrastającej stale troski o polepszenie warunków bytowych ludzi pracy

Wojewódzka Rada Narodowa w Krakowie, podobnie jak wszystkie rady terenowe, posiada własny, samodzielny budżet. Budżet stanowi ważny i konieczny warunek dla prawidłowego przebiegu wykonywania wytycznych Planu 6-letniego. Ponieważ budżety rad terenowych są zrównoważonymi budżetami o zbilansowanych wydatkach i dochodach, przyczyniają się one w dużej mierze do mobilizowania nowych środków dla budownictwa socjalistycznego. Budżety przez zbilansowanie pobudzają do zwiększenia stopnia oszczędności, obniżania kosztów własnych, do realizowania planowanych zamierzeń. Gospodarka finansowa jest zespólna z celami i polityką klasy robotniczej. Z roku na rok wzrastają cyfry budżetowe. Świadczą o tym dynamizm i ogromny rozwój naszej gospodarki.

W państwach kapitalistycznych wzrost budżetu następuje jedynie w wyniku rozbudowy aparatu administracyjnego państwa starającego się narzucić urzysku klasowemu, przeważnie dla celów zbrojeniowych. W naszym państwie następuje wzrost wydatków celowych i inwestycyjnych na oświatę, kulturę, pomoc społeczną, podnoszenie warunków zdrowotnych ludzi pracy, słowem — budżet jest wyrazem troski o człowieka, o stałe polepszenie jego warunków bytowych. Zbilansujemy to na przykładach.

W naszym państwie następuje wzrost wydatków celowych i inwestycyjnych na oświatę, kulturę, pomoc społeczną, podnoszenie warunków zdrowotnych ludzi pracy, słowem — budżet jest wyrazem troski o człowieka, o stałe polepszenie jego warunków bytowych. Zbilansujemy to na przykładach.

Budżet zbrojczy woj. krakowskiego, bez uwzględnienia inwestycji — wynosi kwota — 478.448.000 zł., z czego na oświatę przeznaczono 37 95 proc., na zdrowie — 19,18 proc., na gospodarkę terenową — 19,60 proc.

Porównamy teraz wskaźniki wzrostu w poszczególnych pozycjach wchodzących w zakres działu oświaty. Bada to przykła dy przeprowadzone na wskaźniku wzrostu porocznych pozycji na rok 1951 w stosunku do roku 1950.

Wskaźnik wzrostu ilości przed szkółki wynosi 104,6 proc., przed szkółki specjalnych 128 proc., internatów 107,1 proc., szkół ogólnokształcących stopnia licealnego specjalnych 200 proc., szkół podstawowych specjalnych 114 proc., szkół średnich dla dorosłych 165 proc., domów dziecka i młodzież 125 proc., domów turnusowych 127 proc., świetlic wiejskich i młodzieżowych 115 proc., ogrodnictwa i ogrodnictwa 600 proc., dziecięcych 107 proc., kolonii, obozów i ośrodków wiejskich 108 proc. Wskaźnik wzrostu ilości słuchaczy Uniwersytetu Ludowych w roku 1951 w stosunku do roku 1950 wynosi 125 proc., wskaźnik wzrostu liczby absolwentów szkół podstawowych 137 proc., liczb uczniów szkół zawodowych i stopnia 237 proc., wskaźnik wzrostu liczby dzieci korzystających z ośrodków jordanowskich 2 500 proc.

Wzrost inwestycji działu oświaty wyrażający się cyfrą 110 proc. w stosunku do roku 1950 oznacza budowę nowych szkół podstawowych, liceów,

nieście się o 219.700 osobodni. W szpitalach przeciwzapalnych ilość osobodni wzrosła o 23.000, zaś ilość łóżek w szpitalach psychiatrycznych wynosić będzie 1.400.

Bużet przewiduje również poważne sumy na szkolenie kadr, kulturę i sztukę, kulturę fizyczną i turystykę.

Sprawę przeanalizowania poszczególnych pozycji budżetowych i zatwierdzeniem preliminarza budżetowego zajęła się ostatnio Wojewódzka Rada Narodowa w Krakowie obradująca pod przewodnictwem tow. Kazimierza Królowskiego. Preliminarz budżetowy omówili tow. Murdzęński i tow. Gessing.

Na porządku dziennym obrad WRN stała również sprawa walki z analfabetyzmem. Referat sprawozdawczy z przebiegu kampanii zwalczania analfabetyzmu wygłosił tow. Starzec i tow. Dobrowolski. Do zagadnień omawianych w drugiej części posiedzenia WRN powrócimy w jednym z najbliższych numerów.

Z Plenum ORZZ

Otoczyć większą opieką przodowników i racjonalizatorów pracy

Czołowym zadaniem Związków Zawodowych jest pomoc we wszechstronnym rozwijaniu twórczej inicjatywy mas, kierowaniu ruchem współzawodnictwa i racjonalizatorstwa pracy — nie od wypadku do wypadku, lecz w ramach długofalowego planu.

Drugim, równie ważnym zadaniem Związków jest stała troska o warunki bytowe ludzi pracy, w kierunku dalszego podnoszenia dobrobytu szerokich mas społeczeństwa.

Te dwa zasadnicze problemy były tematem obrad aktywistów związkowych na rozszerzonym plenum krakowskiej Okręgowej Rady Związków Zawodowych. Plenum wykazało, że jak dotychczas poszczególne pionierzy, obozów i ośrodków wiejskich 108 proc. Wskaźnik wzrostu ilości słuchaczy Uniwersytetu Ludowych w roku 1951 w stosunku do roku 1950 wynosi 125 proc., wskaźnik wzrostu liczby absolwentów szkół podstawowych 137 proc., liczb uczniów szkół zawodowych i stopnia 237 proc., wskaźnik wzrostu liczby dzieci korzystających z ośrodków jordanowskich 2 500 proc.

Przeanalizowanie błędów wykazało, że przyczyna tych usterek leży głównie w ciągle jeszcze niedostatecznym powiązaniu Zw. Zawodowych z masami członkowskimi, co szczególnie ma miejsce w zakładach pracy. Również komitety współzawodnictwa i racjonalizatorstwa

pracy nie należycie spełniają swoje zadania. Ważne zagadnienie meżów zaufania zostało przez większość związków potraktowane mechanicznie.

Jednym z bardzo ważnych czynników w pracy związkowej są sprawy kulturalno-oświatowe. Przykłady wykazały, że tam gdzie akcja kulturalno-oświatowa jest należycie postawiona, tam gdzie dobrze pracuje referat oświatowy, tam wyniki produkcyjne są znacznie lepsze.

Jak sprawa ta wygląda na poszczególnych zakładach pracy. W większości wypadków referaty oświatowe nie stanęły na wysokości zadania. Nie potrafiono bowiem połączyć spraw kulturalnych, imprez artystycznych, gazetek ściennej z zagadnieniami produkcyjnymi jakimi żyje zakład pracy.

Brak jest rzeczowej krytyki i samokrytyki. Biblioteczki zakładowe nie posiadają literatury naukowo-technicznej. Przykładem może być biblioteka w kopalni „Janina”, gdzie na 2.000 egzemplarzy zaledwie 8 książek dotyczy spraw współzawodnictwa i racjonalizatorstwa pracy. Wiele z tego rodzaju niedopatrzeń nie poonaż Rady Zakładowe, które w niedostateczny sposób interesują się bibliotekami zakładowymi.

Mówimy Wam — Do zobaczenia!

Kraków serdecznie żegna artystów Teatru Ukraińskiego im. I. Franki

Społeczeństwo Krakowa serdecznie pożegnało bawiący na występach w naszym mieście zespół Teatru Ukraińskiego im. I. Franki. W salach Hotelu Polera odbyło się pożegnalne spotkanie artystów ukraińskich z przedstawicielami społeczeństwa krakowskiego.

Spotkanie zorganizowane zostało przez Wojewódzką Radę Narodową, imieniem której przemówił do gości jej przewodniczący ob. Ochab, podkreślając znaczenie tej wizyty, która pozwoliła nam poznać przodującą sztukę teatralną narodu ukraińskiego i która przyczyniła się do wzmocnienia więzów przyjaźni narodu polskiego z narodem ZSRR.

Spotkanie upłynęło w niezwykle serdecznej atmosferze, którą podkreśliły jeszcze goście, w swoich pożegnalnych przemówieniach, recytując utwory

poetów polskich. Natalia Użwił — Anna ze „Skradzionego szczęścia” i Natalia Konczyk z „Kalinowego Gaju” — recytowała w tłumaczeniu ukraińskim Rylskiego urywek z „Dziadów” Mickiewicza i w języku polskim wiersz Jana Brzechwy „Plan 6-letni”.

Niezwykle gorącą owacją zgotowali goście przybyłemu na spotkanie, seniorowi sceny polskiej wielkiemu artyście Ludwikowi Solśkiemu, podnosząc jego olbrzymie zasługi dla rozwoju teatru polskiego, który przecież bliską jest narodowi ukraińskiemu.

W imieniu artystów ukraińskich przemawiali: wieloletni reżyser i kierownik teatru im. I. Franki Hnat Jura, Ambroży Buczma, — św. etny Mazer Dubrawa i niezapomniany odwoławca roli Mikołaja Zaporozyńskiego ze „Skradzionego szczęścia” — oraz wiceminister Kultury i Sztuki — Czabanenkow.

W imieniu artystycznego Krakowa przemówił Eug. Fuide. Jako ostatni pożegnał gości ukraińskich I sekretarz KW PZPR tow. Łopot stwierdzając m. in. że przeżył i wzruszenia artystyczne, jakich doznałszy oglądając występy teatru ukraińskiego długo pozostaną w naszej pamięci. Osiągnięcia teatru radzieckiego dzięki tej wizycie staną się dla naszych artystów jeszcze większą podniecią dla dalszej pracy w kierunku realizmu socjalistycznego. Tylko socjalizm pozwala na osiągnięcie takich wyżyn artystycznych, takiego stopnia kultury, jak tego próbę dał nam nasi goście.

Tow. Łopot zakończył swoje przemówienie dziękując na cześć wodza i nauczyciela mas pracujących całego świata Towarzysza Stałina.

Odśpiewane przez artystów ukraińskich przepiękne pieśni ludowe zakończyły to spotkanie, które jeszcze mocniej zespoliło zadzierżgniętą w czasie wizyty gości radzieckich przyjaźń między artystami Ukrainy a społeczeństwem krakowskim.

Dlatego też gościom naszym rde mówimy zegnajcie, a mówiliśmy serdecznie „do widzenia”. Do widzenia, do zobaczenia w Krakowie.

(js)

PRACOWNICY POSZUKIWANI

KONDUKTORKI AUTOBUSOWE W WIEKU OD LAT 20 DO 35 zatrudni od zaraz PKS, eskozytura Osobowa w Krakowie, ul. Kamienna 19. Blizszych informacji udziela Oddział Kadr, telefon Nr 547-81. 1612-K

KOMENDANTA STRAŻY PRZEMYSŁOWEJ poszukuje Państwo Przedsiębiorstwo Robót Komunikacyjnych Nr 1, Oddział 2 w Krakowie, ul. Pawia-Boczna 12. Wynagrodzenie w/g Umowy Zbiorowej. 1611-K

DROBNE OGŁOSZENIA

Nauka PIĘKNIE pisać wyuczam w 15 lekcjach. Retoryka 1 — mieszkanie 14. 1656

Sprzedaz SZKRO DACHOWE 500 m2 do sprzedania. Władność Spółdzielnia „Zjednoczenie” Kraków, Długa 38. 1590-k

Zguby i kradzieże MACHNIK Józef, Kraków Czarnowiejska 48 zaquib książeczkę wojskową, bilet kolejowy okresowy, asygnatę na podkłady opalowe. 1734-g

ZOSTAWIONO w pociągu Kraków—Szczakowa w godzinach rannych SPODNIE BRAZOWE w pasy Znalazca proszony o zwrot za wynagrodzeniem. Kraków, Rynek Gł. 34, I p. 1733-g

SKRADZIONO na dworcu kolejowym Kraków karte rejestracji wojskowej, bilet kolejowy miesięczny, asygnatę na wagon, przepustkę służbową Zakładu Nr 7 — metrykę urodzenia na nazwisko Bosowski Władysław, Wieliczka. 1736-g

SWIERCZYNA Czesław — zam. Kołonia Niwa Nr. 19a zagubił książeczkę wojskową RUK Michów metrykę urodzenia — zaświadczenie tożsamości oraz legitymację Związków Zawodowych. 1616-k

MASZYNISTKI RUTYNOWANE przyjmie Centrala Mięśna, Kraków, Rynek Główny 30. Zgłoszenia Oddział Personalny, pokój Nr 29. 1602-K

OBWIESZCZENIA

Przypomnienie

Państwo Przedsiębiorstwo Robót Komunikacyjnych Nr 5, Kierownictwo Eksploatacji Zwiaru i Kruszywa w Krakowie, pl. Kossaka 1, telefon 501-27 i 502-27, przypomina, że SPRZEDAŻ PIASKU i POSPÓLKI jutro, w sobotę dnia 30. XII, br. ZOSTANIE WSTRZYMANA, na skutek robót związanych z inwentaryzacją. Jednocześnie komunikuje się, że wszystkie asygnaty wydane na pobranie kruszywa tracą ważność z dniem 29. XII. 1950 r. 1597-K

ZGUBIONO koncesję wydaną przez Zarząd Miejski — Kraków na wykonywanie instalacji elektrycznych dla sily i swiatla na nazwisko Jakub Gabaja. 1732-g

ZGUBIONO prawo jazdy na nazwisko Hybowska Irena — Zabierzów. 1723-g

ZGUBIONO legitymację Ubezpieczalni, zwiazkowa, P. firmowa Jawczno II Słownia, SPB, OR, książkę wojskową RUK Wadowice Kwiatek Władysław, poczta Brzeźnica, Nowedwory 24. 1615-k

SKRADZIONO portfel z dowodem tożsamości na nazwisko Jochym Dawid Chakman, Kraków, Iżaska 1/10. 1735-g

LOKAL PRZEMYSŁOWY względnie BIUROWY pilnie poszukiwany Zgłoszenia. Spółdzielnia Wydawnicza Pomocni Urządzenia Szkolne — Kraków, ul. Straszewski-go 29. Telefon cz. 8 na Nr 563-51 M-1-29422